



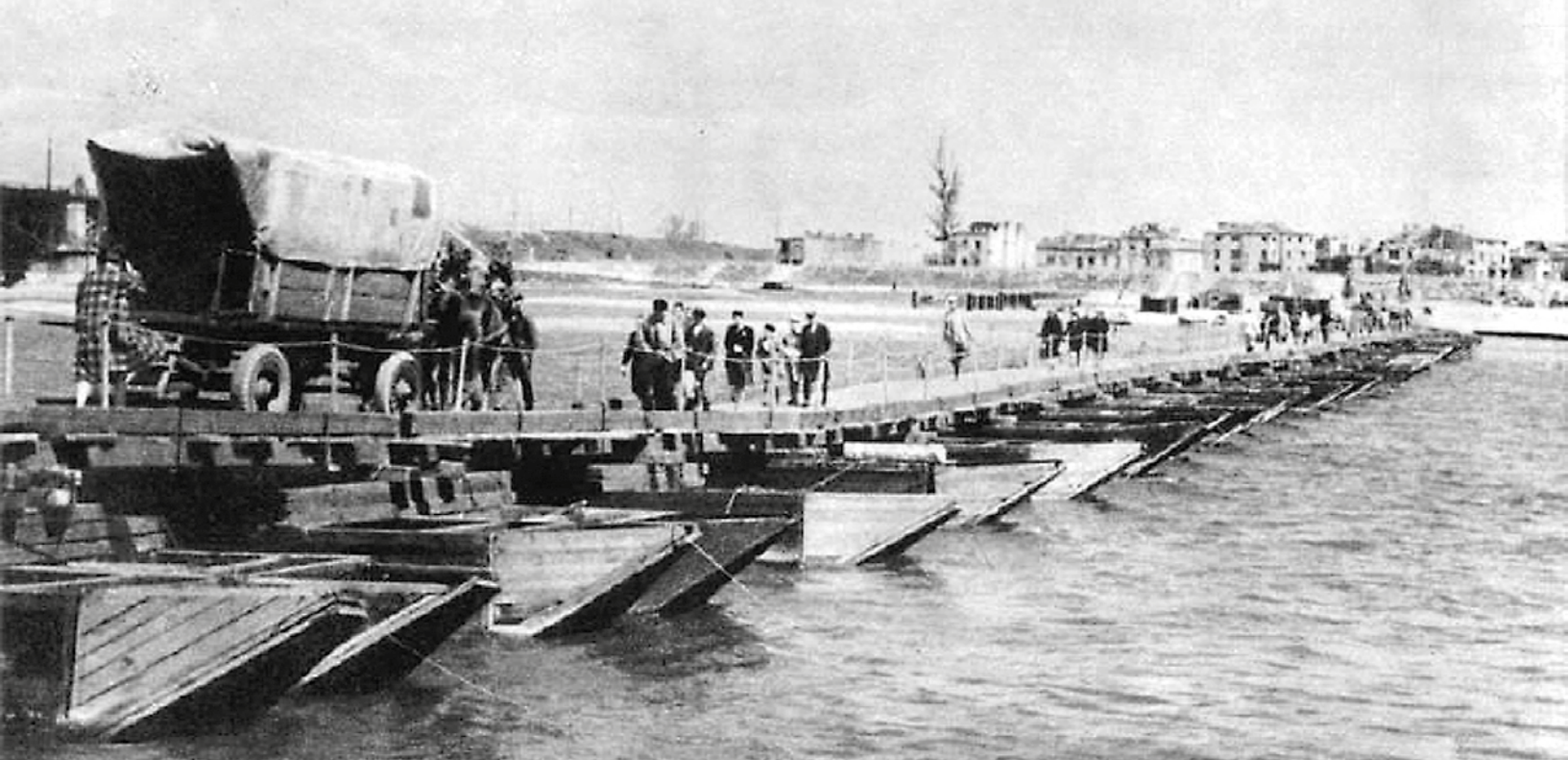
ISSN-1641-8107

SAPER

PISMO STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH

Nr 1(66) 2019 WARSZAWA ROK XIX





Most na Wiśle

74

Blisko 74. lata temu, w nocy z 17 na 18 stycznia 1945 r. w Warszawie saperzy 3. Brygady pontonowo-mostowej i 6. samodzielnego batalionu pontonowo-mostowego przerzucili przez Wisłę most pontonowy łączący oba brzegi wyzwolonego od okupacji niemieckiej miasta.

Most o nośności 16 ton i długości 430 metrów służył nie tylko potrzebom wojska ale też mieszkańcom Warszawy.

W 74. Rocznicę tych wydarzeń przedstawiciele SSP i Szefostwa Inżynierii Wojskowej, w dniu 17 stycznia 2019 r. złożyli kwiaty na płycie-obelisku.

Stosowną informację na temat tych wydarzeń przedstawił prezes SSP płk Tadeusz Dzikowski.

Red.



Kolegium Programowe kwartalnika SAPER: gen. bryg. dr inż. Bogusław Bębenek – przewodniczący, płk dr Jerzy Marczak, płk dypl. Tadeusz Dzikowski, płk dr Wiesław Leszek Ząbek, płk mgr inż. Marian Kasperski
Redaguje zespół: płk dr Wiesław L. Ząbek – redaktor naczelny, tel. (22) 6/870 544, 612 81 91; płk mgr inż. Tomasz Bogucki – zastępca redaktora, mgr Tadeusz Ekiert – zastępca, redaktor techniczny; ppłk inż. Kazimierz Śmietana – członek redakcji; fotoreporterzy – Alina Małgorzata Nowacka-Brysiak, Krzysztof Wydra

Adres Redakcji: ul. 11 listopada 17/19, 03-446 Warszawa, tel. 261 872 346; tel./fax biuro SSP: 261 872 489; e-mail: redakcja-saper@o2.pl, www.saper.com.pl
Wydawca: Stowarzyszenie Saperów Polskich. Pismo „Saper” jest biuletynem wewnętrznym SSP.

Przygotowanie do druku: PAT Nakład: 600 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Materiały prosimy przysyłać na płytach CD lub bezpośrednio pocztą internetową: redakcja-saper@o2.pl

Zapraszamy na FB/StowarzyszenieSP

OD REDAKCJI

Szanowni Czytelnicy,

Numerem 1[66] 2019 „SAPER” zamykamy obchody 100-lecia odzyskania Niepodległości z udziałem Stowarzyszenia Saperów Polskich i powracamy do prezentowania dzieł oraz dokonań z udziałem Saperów - na przestrzeni dziejów, które stanowią chlubne tradycje oręża polskiego. Przykładem tego są m.in.: zabezpieczenie inżynieryjne w okresie wojny z Zakonem Krzyżackim 1409-1410 r.; fortyfikacje wykonane przez gen. inż. Tadeusza Kościuszkę w wojnie wywolenczej Stanów Zjednoczonych Ameryki w 1777 r. pod Saratogą; prace związane z budową kanału augustowskiego gen. Ignacego Prądzyńskiego w XIX w. czy wkład saperów polskich w Wielkiej Operacji Rozminowania Kraju.

Zatem dział **Z KART HISTORII** rozpoczynamy od artykułu płk Grzegorza Misiaka „Rozminowanie Warszawy w 1944 - 1945 r.”, oraz płk Tadeusza Dzikowskiego „Historia Kanału Augustowskiego”, zbudowanego według projektu inżyniera ppłk [gen.] Ignacego Prądzyńskiego, w latach trzydziestych XIX w. Wcześniej w numerze 2-3[64]/2018 r. prezentowaliśmy artykuł prof. dr hab. inż. Barbary Rymusa „Historia budowy repliki Mostu Jagiello w Czerwińsku nad Wisłą” jako przykład inżynieryjnego kunsztu ówczesnych tradycji oręża polskiego. W aktualnym numerze SAPERA powracamy także do historii Pomnika Saperów w Warszawie odsłoniętego, w dniu 23 października 1933 r. z udziałem Prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego.

SAPERSKIE SPOTKANIA - to relacja z tradycyjnego Noworocznego Spotkania członków Zarządu Głównego SSP z przedstawicielami firm i osób sponsorujących działalność Stowarzyszenia.

CHWAŁA SAPEROM - relacje z Centralnych Obchodów Święta Saperów w Warszawie i Gozdowicach - Siekierkach oraz relacja z podróży wojskowo-historycznej szlakiem Miejsc Pamięci Narodowej Kostrzyn - Czelin - Godowice - Stare Łysogórki - Siekierki - Cedynia.

TRADYCJE - to relacja z uroczystości we Włocławku, zorganizowana wspólnie z regionalnymi władzami samorządowymi przez koło nr 19 SSP, upamiętniającą wbicie słupa na Odrze w m. Czelin przez



saperów 6. Samodzielnego batalionu pontonowo-mostowego, w kwietniu 1945 r. Prezentujemy również relacje z corocznego składania wieńców i wiązanek kwiatów przez przedstawicieli SSP i Inżynierii Wojskowej oraz władz Warszawy [które stały się nową tradycją wojsk inżynieryjnych] na płycie - obelisku w osi dawnego mostu pontonowego na Wiśle, który mieszkańcom Warszawy do 1946 r. i był przez nich pieśczętnie nazwany „pontoniakiem”.

EPITAFIA poświęcone pamięci gen. bryg. Ryszarda Żuchowskiego - byłego szefa Wojsk Inżynieryjnych MON i prezesa SSP. Informujemy też o jakże miłym finansowym wsparciu naszych kolegów - donatorów kwartalnika SAPER, którym na sercu leży dalsze wydawanie naszego pisma. Tą drogą Zespół Redakcyjny składa kolegom serdeczne podziękowanie.

I na koniec prezentacja firm i przedsiębiorstw wspierających działalność Stowarzyszenia Saperów Polskich [m.in.: AUTOBOX, BELMA].

Pozdrawiam
redaktor naczelny
dr Wiesław L. Ząbek

SPIS TREŚCI

OKŁADKA A - Dzień Saperów

OKŁADKA B - Most na Wiśle

OD REDAKCJI - SPIS TREŚCI 1

Z ŻYCIA WOJSK INŻYNIERYJNYCH

Przekazanie dowodzenia w 1. DBD-M - Grzegorz Misiak 2

Zajęcia doskonalące z obsługi broni - Marek Sobczak 2

Szkolenie polygonowe - Dominik Nass 3

Konferencja nt. wojsk kolejowych - Sylwester Ludwiczak 3

Obchody święta 2. pułku inż. - Sylwester Ludwiczak 4

TRADYCJE

74. rocznica wkopania słupa granicznego w Czelinie nad Odrą 5

Święto Wojsk Inżynieryjnych we Włocławku 5

Z KART HISTORII

Rozminowanie Warszawy cz. I - Grzegorz Misiak 6-7

Pomnik Saperów II RP 8

Kanał Augustowski - kanałem przez puszcę - Tadeusz Dzikowski 9

CHWAŁA SAPEROM

Centralne obchody Dnia Saperów w Warszawie - Wiesław Ząbek 10

Uroczystości w Gozdowicach i Siekierkach - Wiesław Ząbek 11

TRADYCJE

Z wizytą na dolnej Odrze - Wiesław Ząbek 12-13

SAPERSKIE FORUM

Posiedzenie ZG SSP 14

SAPERSKIE SPOTKANIA

Spotkanie Noworoczne Zarządu Głównego SSP - Wiesław Ząbek 15

Można i tak... - Zamiast felietonu - Wiesław Ząbek 16

Spotkanie 1. kompanii podchorążych - Wiesław Ząbek 17

Z ŻYCIA WOJSK INŻYNIERYJNYCH

Laureaci nagrody Ordynariatu Polowego - Grzegorz Misiak 18

EPITAFIUM

Ostatnie pożegnanie śp. gen. bryg. Ryszarda Żuchowskiego 19

INFORMACJE

Ogłoszenia 20

OKŁADKA C - PREZENTACJA FIRMY AUTOBOX

OKŁADKA D - PREZENTACJA FIRMY BELMA

Rodzinie

śp. gen. bryg. mgr inż. Ryszarda Żuchowskiego
głębokie wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci
przesyłają

członkowie SSP, saperzy i pracownicy Zarządu Inżynierii Wojskowej

Szef Zarządu Inżynierii Wojskowej
IRW DG RSZ
płk mgr inż. Marek Wawrzyniak



Prezes
Stowarzyszenia Saperów Polskich
płk dypl. inż. Tadeusz Dzikowski

Przekazanie dowodzenia 1. Dęblińskim Batalionem Drogowo-Mostowym

W dniu 31 stycznia 2019 r. w związku z zakończeniem zawodowej służby wojskowej przez **ppłk Adama Bednarczyka** – dowódcę 1. Dęblińskiego Batalionu Drogowo-Mostowego, nastąpiło przekazanie dowodzenia batalionu.

Podczas uroczystego apelu na placu apelowym w obecności całego stanu osobowego jednostki wojskowej, przybyłych przełożonych – Szefa Zarządu Inżynierii Wojskowej – **płk. Marka Wawrzyniaka**, dowódcę 2. Pułku Inżynieryjnego – **płk. Bogdana Prokopa** oraz zaproszonych gości nastąpiło uroczyste przekazanie obowiązków i Sztandaru Jednostki pełniącemu obowiązki dowódcy batalionu – Szefowi Sztabu - Zastępcy Dowódcy Batalionu – **mjr. Arturowi Mirosławowi Głuszc.**

Podczas uroczystości przełożeni podziękowali Panu **ppłk Adamowi Bednarczykowi** za 36-letnią służbę wojskową i prawie ośmioletnie dowodzenie batalionem. Batalion pod dowództwem **ppłk Adama Bednarczyka** realizował bardzo wiele odpowiedzialnych zadań szkoleniowych, specjalistycznych usług wojskowych na rzecz społeczeństwa i Sił Zbrojnych poprzez budowę mostów, dróg, naprawę uszkodzonych pomostów, wałów przeciwpowodziowych i przepraw pontonowych.

Podziękowanie Panu **ppłk. Adamowi Bednarczykowi** za współpracę i wspieranie działalności Stowarzyszenia Saperów Polskich osobiście złożył Prezes Stowarzyszenia - **płk rez. Tadeusz Dzikowski** i I Wiceprezes **płk rez. Grzegorz Misiak**, w dniu 30.01.2019 r, wręczając na pamiątkę upominek.

Grzegorz Misiak



Zajęcia doskonalące z obsługi broni

W dniach 11-14 lutego na terenie 2. startgardzkiego batalionu saperów odbyło się szkolenie BLOS. Instruktorzy z 2. batalionu piechoty zmotoryzowanej 12 Brygady Zmechanizowanej przeprowadzili zajęcia z bezpiecznego posługiwania się bronią i „zielonej taktyki”, a także procedur działania w terenie lesistym i odkrytym. Kilkundniowe szkolenie pozwoliło saperom udoskonalić dotychczasowe umiejętności oraz zdobyć kolejne doświadczenia.

- Szkolenie zakończyło się sukcesem. Widziałem pełne zaangażowanie żołnierzy i bardzo sobie chwałę współpracę z saperami. Mam nadzieję, że to nie ostatnie nasze spotkanie – powiedział instruktor **st. szer. Sławomir Runka**.

Na zakończenie dowódca batalionu **podpułkownik Mirosław Zyber** podziękował instruktorom za poświęcony czas i zaangażowanie oraz wręczył dyplomy.

Tekst i zdjęcia: szer. Marek Sobczak



Szkolenie poligonowe

W marcu na bazie ośrodka ćwiczeń 1 batalionu drogowo-mostowego w Dęblinie uroczystie rozpoczęto szkolenie poligonowe batalionu pontonowego z 2. Pułku Inżynieryjnego. Batalion jest wspierany przez plutony pontonowe wydzielone z 1. batalionu drogowo-mostowego z Dębłina, 3. batalionu drogowo-mostowego z Chełmna, 5. Pułku Inżynieryjnego ze Szczecina, pluton montażowy mostu pozornego z 3. batalionu inżynieryjnego z Niska oraz grupę ratunkowo-ewakuacyjną z 2. batalionu saperów ze Stargardu. Dowódca zgrupowania **ppłk Arkadiusz Syrocki** powitał przybyłych żołnierzy oraz omówił cele i zadania szkoleniowe.

Zasadniczym celem szkolenia jest doskonalenie żołnierzy pododdziałów zgrupowania w sprawnym wykonywaniu zadań specjalistycznych w zakresie urządzania i utrzymania przepraw promowych i mostowych z parku pontonowego PP-64, przepraw desantowych na pływających transporterach samobieżnych PTS-M oraz maskowania przepraw z wykorzystaniem mostu pozornego. Sprawdzianem naby-



tych umiejętności będzie urządzenie i utrzymanie przeprawy mostowej przez Wisłę w m. Borowa w dniach 26-27 marca dla pododdziałów 12 Dywizji Zmechanizowanej.

Realizację zadań inżynieryjnych w ramach szkolenia poligonowego zabezpiecza batalion logistyczny pułku dowodzony przez **ppłk. Macieja Jaworskiego**. Zasadniczym celem szkolenia było doskonalenie nabytych umiejętności w realizacji zadań zabezpieczenia materialowego i technicznego wojsk. Kompania zaopatrzenia realizuje żywienie szkolących się pododdziałów w rozwiniętym polowym punkcie żywienia oraz dowóz i dystrybucję produktów MPS w rejonach ćwiczeń. Kompania remontowa na bieżąco wykonuje naprawy sprzętu w rozwiniętej Parkowej Stacji Obsługi (PSO) oraz z wykorzystaniem mobilnych warsztatów w rejonach ćwiczeń.

por. Dominik Nass

Zdjęcia: ppor. Maciej Gajewicz



Konferencja nt.: Wojska kolejowe Niepodległej – 100 lat służby Ojczyźnie

W dniu 25.04.2019 r. w przeddzień Święta 2 Pułku Inżynieryjnego w sali kinowej jednostki odbyła się Konferencja nt.: „Wojska kolejowe Niepodległej – 100 lat służby Ojczyźnie”. Konferencja była kulminacją obchodów związanych z 100. Rocznicą Odzyskania Niepodległości.

Celem konferencji było również uczczenie 100. rocznicy utworzenia wojsk kolejowych w Wojsku Polskim, popularyzacja kolei i wojsk kolejowych w Polsce, upowszechnienie znaczenia i osiągnięć oraz promowanie dokonań wojsk kolejowych i ich spadkobierców w społeczeństwie.

Na uroczystości zostali zaproszeni: Szef Zarządu Inżynierii Wojskowej Inspektoratu Rodzajów Wojsk DG RSZ, przedstawiciele władz powiatowych, przedstawiciel PKP - Dyrektor – Zakładu Linii Kolejowych w Bydgoszczy, byli dowódcy pułku oraz żołnierze jednostek kolejowo-drogowych, komunikacyjnych, saperskich i inżynieryjnych.

W ramach konferencji złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą żołnierzy i pracowników jednostek kolejowo-drogowych i komunikacyjnych oraz dokonano wpisu do kroniki JW.

Podczas konferencji zostały przedstawione referaty z działalności Wojsk Kolejowych i Komunikacyjnych oraz można było obejrzeć wystawę pamiątek żołnierzy służących w tych formacjach.

*mjr Sylwester Ludwiczak
Zdjęcia - Patryk Dorocicz*



Obchody Święta 2. Pułku Inżynieryjnego

Miesiąc kwiecień dla żołnierzy i pracowników 2. Inowrocławskiego Pułku Inżynieryjnego im. gen. Jakuba Jasińskiego jest miesiącem wyjątkowym. Jest to czas w którym obchodzimy dwa najważniejsze dla naszego pułku święta, w dniu 16 kwietnia - Święto Wojsk Inżynieryjnych, a w dniu 19 kwietnia Święto 2. Inowrocławskiego Pułku Inżynieryjnego im. gen. Jakuba Jasińskiego. W tym roku uroczysty apel z okazji tych Świąt odbył się 26 kwietnia.

Uroczyste obchody rozpoczęto o godzinie 09.00 Mszą Świętą w intencji Pułku, którą odprawił Kapelan Garnizonu Inowrocław **ks. ppłk Tomasz Skupień**.

O godzinie 11.00 w koszarach pułku rozpoczął się uroczysty apel z okazji Święta Pułku i Święta Wojsk Inżynieryjnych. Apel rozpoczął się od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości dowódcy pułku **płk Bogdanowi Prokopowi**. Dowódca pułku w swoim wystąpieniu podkreślił rolę saperów podczas rozminowania i oczyszczania kraju z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych. Zaznaczył, że: „...Święto pułku to niezwykle wydarzenie dla jednostki wojskowej. Jest to czas, w którym możemy podziękować wyróżniającym się żołnierzom i pracownikom za ich dotychczasową służbę. Jest to także dzień, w którym spotykamy się, wymieniamy się swoimi doświadczeniami, refleksjami, poglądami oraz podtrzymujemy przyjacielskie kontakty i więź pokoleniową. Przypomniat, że 19 kwietnia 1957 roku w Przemyslu została sformowana Jednostka Wojskowa o numerze 1523 jako 2. pułk kolejowy, która od 1960 r. stacjonuje w Inowrocławiu. Przez te 62 lata różne były losy i nazwy JW 1523, ale kolejne zastępy żołnierzy starały się pamiętać o swoich poprzednikach.”

Podkreślił, że: „... Codzienną służbą staramy się pomnażać osiągnięcia naszych poprzedników. Stajemy przed nowymi wyzwaniami, które wymagają od nas nie tylko wiedzy specjalistycznej, ale także umiejętności współdziałania z wojskami sojuszniczymi w czasie ćwiczeń w kraju i realizacji zadań bojowych poza granicami Polski.”

Zaznaczył, że: „... Jesteśmy jednostką, której codzienna działalność szkoleniowa służy społeczeństwu w jego funkcjonowaniu. Przykładem tego jest poprzedni rok, w którym wojskowe jednostki odbudowy utworzone w 2013 roku jako nieetatowe pododdziały, wykonywały zadania w różnych regionach Polski. Wśród nich była min. budowa mostów i obiektów inżynieryjnych w miejscowościach: Dąbrowica, Prudnik, Toruń, Kryłów, Zberezę, Międzyrzecz oraz Marcze k. Lublina.

Na uznanie zasługuje udział żołnierzy 2 pinz i JBP w przygotowaniach do centralnych obchodów 100 rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę w Warszawie, podczas których zbudowali na Wiśle półpromy pływające pod instalacje pirotechniczne, i pokaz sztucznych ogni, który zwieńczył te uroczystości”.

Zaakcentował, że: „... W miesiącu lutym bieżącego roku grupa zadaniowa z 2 pułku inżynieryjnego zrealizowała zadanie przygotowania terenu i infrastruktury towarzyszącej do uroczystości związanych z obchodami XX-lecia wstąpienia Polski do NATO w Wesolej pod Warszawą. W marcu br. w rejonie Dębina urządzono i utrzymywano przeprawę mostową dla prze-



prawiających się pododdziałów 12DZ.

W dniach 08-12 kwietnia 14 pododdziałów z DG RSZ oraz po jednej z armii Czech i USA na Ośrodku szkolenia poligonowego Dęba rywalizowało w ramach Centralnych zawodów użyteczno-bojowych o Puchar Przechodni Szefa Zarządu Inżynierii Wojskowej. Drużyna z 2pinz dowodzona przez **kpr. Damiana Bąka** okazała się najlepiej wyszkolonym pododdziałem wojsk inżynieryjnych, wygrała te zawody...”

Z okazji Święta Pułku, złożył byłym i obecnym żołnierzom oraz pracownikom pułku serdeczne życzenia i podziękowania. Życzył wszystkim kolejnych sukcesów w służbie i pracy, wiele żołnierskiego szczęścia, zdrowia, a także pomyślności w życiu zawodowym, osobistym i rodzinnym.

Podczas uroczystości wręczono: Medale nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministra Obrony Narodowej, Odznaki Honorowe Wojsk Lądowych od DG RSZ, medale „Zasłużonemu dla Wojsk Inżynieryjnych” od DG RSZ, Odznaki Pamiątkowe 2 Pułku Inżynieryjnego, nagrody rzeczowe, listy gratulacyjne, podziękowania i Medale Pamiątkowe 2 Pułku Inżynieryjnego.

Uroczystość uświetniła Orkiestra Wojskowa z Torunia. Uroczysty apel zakończyła defilada pododdziałów.

W tym dniu w pułku zorganizowano również „Dzień Otwartych Koszar”, podczas którego zaprezentowano pokaz sprzętu inżynieryjnego pułku, namioty promocyjne i sprzęt wojskowy z 8 K-P BOT z Bydgoszczy i WKU Inowrocław. Tego dnia do pułku przybyły liczne grupy dzieci, młodzieży oraz mieszkańców Inowrocławia i regionu, które z zainteresowaniem zapoznały się ze sprzętem i przedstawionymi wystawami oraz działalnością wojsk inżynieryjnych.

mjr Sylwester Ludwiczak
Zdjęcia: p. Patryk Dorociw



74. ROCZNICA WKOPANIA SŁUPA GRANICZNEGO W CZELINIE NAD ODRĄ

W dniu 27 lutego 2019 roku przy Pomniku Saperów 3. Warszawskiego pułku pontonowego odbyły się uroczystości z okazji 74-tej rocznicy wkopania słupa granicznego w Czelinie nad Odrą przez saperów 6. Samodzielnego Zmotoryzowanego Batalionu Pontonowo-Mostowego. Po odśpiewaniu Hymnu Państwowego **plk dr inż. Ryszard Chodynicki** powitał przybyłych na uroczystość: poczty sztandarowe, przedstawicieli władz samorządowych Włocławka i regionu, stowarzyszeń kombatanckich, Wojska Polskiego, służb mundurowych oraz delegację licznie przybyłych szkół miasta i powiatu.

Okołniczościowe wystąpienie wygłosił **plk dr Jan Pilarski**. Przedstawił w nim historyczny opis wydarzenia z dnia 27 lutego 1945 roku. Szczególnym oddźwiękiem odbiły się wśród uczestników uroczystości słowa w których nawiązał do bieżącej sytuacji w kraju. Cytuję „A dziś, bez zaszczytu i z pełną determinacją wbito słupy graniczne i podzielono nasz Kraj, budując mury między nami i zakłócając naszą wolność. Dokąd zmierzasz kochana Ojczyzno, kto Cię skierował na tę niebezpieczną ścieżkę, kto śmiał Cię podzielić - jako żołnierz mam prawo zapytać dlaczego i w jakim celu. Bo przecież wolność jest tylko wówczas gdy naród tworzy jedność. A tej jedności nie widać”.

Kolejnym punktem uroczystości było złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem. Kończąc uroczystość **ppłk Ryszard Chornicki** podziękował za uczestnictwo w uroczystości i złożone wiązanki kwiatów. Spod Pomnika

członkowie Koła nr 19 ze swoim sztandarem udali się pod Tablicę Pamiętkową odsłoniętą 15 czerwca 2018 roku gdzie zapalili znicze. Obchody zakończono koleżeńskim spotkaniem w restauracji „Ratuszowa”.

R.Ch.



ŚWIĘTO WOJSK INŻYNIERYJNYCH WE WŁOCŁAWKU

1 6 kwietnia 1945 roku żołnierze 1 i 2 Armii Wojska Polskiego forsowaniem Odry i Nysy Łużyckiej rozpoczęli swój udział w ostatniej wielkiej batalii II wojny światowej na terenie Europy, która przeszła do historii jako Operacja Berlińska. Znaczący udział w tym wydarzeniu mieli saperzy obu Armii zarządzając i utrzymując przeprawy mostowe i promowe na obu rzekach. Rok później Naczelny Dowódca Wojska Polskiego rozkazem z 10 kwietnia ustanowił dzień 16 kwietnia Świętem Wojsk Inżynieryjnych - Dniem Saperów.

Rocznice tych wydarzeń członkowie Koła Nr 19 SSP we Włocławku uczcili przy Pomniku Saperów 3 Warszawskiego pułku pontonowego.

16 kwietnia 2019 roku **ppłk Ryszard Chornicki** krótkim wprowadzeniem rozpoczął uroczystość. Następnie po odtworzeniu i odśpiewaniu Hymnu Państwowego oraz odegraniu Hejnału Miasta Włocławek głos zabrał Prezes Zarządu Koła **plk dr Ryszard Chodynicki**. Przywitał on uczestników uroczystości, z których część przybyła ze swoimi sztandarami organizacyjnymi.

Okołniczościowe wystąpienie wygłosił **plk Józef Biernat** - dowódca 3 Wppont w latach 1976 - 1981. Prezentując niektóre działania saperów polskich w czasie II wojny światowej oraz dokonania czasu pokoju podkreślił, że historia saperów ściśle związana jest z ponad tysiącletnią historią Oręża Polskiego. Przypomniawszy w tym fragmencie swego wystąpienia mostowców mistrza Jarosława którzy 30 czerwca 1410 roku wybudowali most dla Wojsk Koronnych króla Władysława Jagiełły maszerujących na Krzyżaków oraz saperów gen. Henryka Dąbrowskiego, którzy z saperami francuskimi 28 listopada 1812 wybudowali mosty w miejscowości Studzianki na Berezynie ratując w ten sposób przed pogromem Wielką Armię Napoleona.

Następnie dokonano wręczenia odznaczeń i wyróżnień. **Płk Ryszard Chornicki** odczytał Uchwałę Nr 4/2019 Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego im. gen. Franciszka Gągora Zarząd Wojewódzki im Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie o nadaniu Kołu nr 19 SSP medalu „Pamięci tym co forsowali Odrę i Nysę Łużycką 16 - 20. 04. 1945 r.” Aktu dekoracji sztandaru dokonał Kwatermistrz Zarządu Wojewódzkiego

ZWiR WP im. Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie **kpt. Jan Jankowski** w towarzystwie pozostałych członków delegacji.

Prowadzący uroczystość odczytał decyzję Zarządu Koła o przyznaniu Panu **Wojciechowi Babisowi** Medalu Pamiętkowego Koła. Medal przyznany został za wieloletnią pomoc przy organizacji uroczystości przy Pomniku Saperów 3 Wppont.

Wzorem lat ubiegłych w Dniu Saperów wyróżniono członków Koła - Jubilatów Życia. W tym roku są nimi: Koleżanka **Wanda Muszalić**, Koledzy chor. **Stanisław Adamczyk** oraz st. chor. szt. **Marek Gościński**. Okołościowe dyplomy oraz kwiaty wręczyli Jubilatowi Prezydent Miasta Włocławek Pan **dr Marek Wojtkowski** oraz Członkini Zarządu Powiatu Włocławek Pani **Agata Wojtkowska**.

Końcowym aktem uroczystości była ceremonia składania pod pomnikiem wiązanek kwiatów. Uroczystość zakończył **ppłk Ryszard Chornicki** dziękując za udział w niej oraz złożone pod pomnikiem wiązanki kwiatów. Podziękował też osobom które pomogły w przygotowaniu i przeprowadzeniu uroczystości.

R.Ch.



Rozminowanie Warszawy cz. I

„...WOLNA WARSZAWA NIGDY NIE ZAPOMNI TYCH, KTÓRZY TRUDEM SWYM I KRWIĄ PIERWSI ROZPOCZĘLI DZIEŁO JEJ ODBUDOWY!”¹

Warszawa od stycznia 1944 r. znalazła się w strefie operacyjnej 9 armii niemieckiej, a od połowy września, z chwilą przeniesienia regularnego frontu do miasta, w pierwszym pasie jej obrony. Niezależnie jednak od sytuacji wojskowej nad środkową Wisłą los Warszawy został przesądzony już w pierwszych dniach powstania warszawskiego. W rozkazie Hitler - Himmler nr 1 określono, że „Warszawa ma być zrównana z ziemią, a powstanie stłumione bez litości... Poczynania w tym kierunku zostały podjęte”.

W dniu 17 stycznia żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego wkroczyli do Warszawy.

W chwili wyzwolenia lewobrzeżna Warszawa na skutek obłędnej decyzji Hitlera była miastem niemalże całkowicie zburzonym (w około 85 %), silnie zaminowanym i prawie zupełnie wymarłym. Życiu ludzi groziły ze- wsząd tysiące min, fugasów, rozrzucone liczne pociski artyleryjskie, bom- by lotniczej i inne przedmioty wybuchowe, a także walące się ruiny. Ulice i posesje zasypane były gruzem zburzonych domów, przewody kanaliza- cyjne, gazowe i elektryczne oraz różne urządzenia podziemne - poważnie zniszczone.

Historia drugiej wojny światowej nie zna podobnego przykładu tak po- twornego zniszczenia ponad milionowego miasta - stolicy państwa.

Miasto należało przywrócić do życia, a w trybie pilnym przystąpić do rozminowania, odgruzowania a następnie odbudowy.

Rozminowanie Warszawy, na długo przed jej wyzwoleniem, uwzględ- niane było w planach działania wyższych sztabów wojskowych. Dowódca Wojsk Inżynieryjnych 1 Frontu Białoruskiego skierował 4 grudnia 1944 r. pismo do dowódcy Wojsk Inżynieryjnych 1 Armii WP, w którym wskazał, że bezpośrednio po zajęciu Warszawy przed saperami 1 armii stanie jako najważniejsze zadanie - rozminowanie miasta. W związku z tym polecił skierować w dniu 15 grudnia na przeszkolenie minerskie 25-30 oficerów z jednostek saperów 1 Armii WP do sztabu I Samodzielnej Zmotoryzo- wanej Brygady Saperów 1 FB. W dniach 16-19 grudnia 1944 r. w brygadzie tej przeprowadzono czterodniowe przeszkolenie oficerów z 2 Brygady Sa- perów, przewidywanej do rozminowania stolicy. Byli to dowódcy kompanii i batalionów saperów oraz oficerowie sztabu brygady. Program szkolenia obejmował: organizację i technikę rozminowania dużego miasta, praktycz- ne unieszkodliwianie min klasycznych, min pułapek (niespodzianek), ład- unków materiału wybuchowego (fugasów), bomb lotniczych, pocisków artyleryjskich oraz zapalnika I Feder-504, stosowanego do min opóźniono- go działania ze zwłoką do 21 dni, z którym spotkali się już polscy saperzy w rejonie Jabłonn.

Po przeszkoleniu oficerów podjęto w 2 brygadzie przygotowania do rozminowania Warszawy. W ramach zaplanowanych przedsięwzięć zorga- nizowano szkolenie stanów osobowych pododdziałów saperów i przygo- towano niezbędny sprzęt do poszukiwania, unieszkodliwiania i likwidacji min oraz amunicji, a także tablice informacyjne w języku polskim i rosyj- skim. Podobne szkolenia i przygotowania przeprowadzono także w 1 Bry- gadzie Saperów i w dywizyjnych batalionach saperów 1 Armii WP.

Dowództwo Wojsk Inżynieryjno-Saperskich WP miało ponadto na względzie oczyszczenie miasta z min i amunicji w celu stworzenia możli- wości powrotu jego mieszkańców. Przygotowało teksty ogłoszeń, regu- lując zachowanie się ludności cywilnej i żołnierzy w okresie rozminowania miasta. Dowództwo Wojsk Inżynieryjno-Saperskich 1 Armii WP opraco- wało Plan rozminowania miasta stołecznego Warszawy” bazując na do- tychczasowych doświadczeniach w rozminowaniu lewobrzeżnej Warszawy aż po Jabłonnę oraz doświadczenia saperów radzieckich.

W planie przewidziano utworzenie — na bazie dowództwa i sztabu 2 Brygady Saperów - Miejskiego Sztabu Rozminowania rn. st. Warszawy,

a prace pierwszego zasadniczego rozminowania podzielić na cztery etapy:

- w pierwszym etapie obejmującym 1 dzień - przewidywano w następnym dniu po wyzwoleniu miasta przeprowadzenie rekonesansu oficerskiego w poszczególnych jego dzielnicach i na tej podstawie uściślenie planu rozminowania;
- w drugim etapie - trwającym 12 dni - zamierzano rozminować główne ar- terie przelotowe przez miasto, najważniejsze obiekty wojskowe, państwo- we i przemysłowe specjalnego znaczenia oraz budynki zakwalifikowane do rozminowania w pierwszej kolejności;
- w trzecim - trwającym 8 dni (po którym upływał okres 21-dniowy od rozpoczęcia rozminowania) - planowano przeprowadzenie rozpoznania i rozminowania obiektów zaliczonych do drugiej kolejności (budynki mieszkalne i inne), a także ponowne sprawdzenie tych, które rozmino- wywano w drugim etapie. W tym etapie zamierzano zakończyć zasadni- cze rozminowanie miasta;
- w czwartym - trwającym 11 dni - przewidywano prowadzenie obserwacji rozminowanych obiektów, dopilnowanie przestrzegania ustalonych dla nich terminów kwarantanny, pełnienie służby porządkowo-ochronnej, kierowanie ruchem w mieście oraz zbieranie informacji od ludności dotyczących znalezionych mm, niewybuchów lub budynków grożących zawaleniem. Do wykonania tych zadań, w poszczególnych rejonach roz- minowania miały pozostać wydzielone kompanie saperów.

Zasadnicze rozminowanie Warszawy zamierzano więc przeprowadzić w ciągu 32 dni. Po tym terminie, teren i obiekty rozminowane miały być przekazane protokolarnie Zarządowi Miejskiemu lub komendantowi wo- jennemu miasta, a tereny i obiekty, z których nie zdołano usunąć min po- winny zostać ogrodzone i oznakowane tablicami informacyjnymi w języku polskim i rosyjskim oraz przy ważniejszych z nich wystawione posterunki saperskie.

Opracowany plan zawierał notatkę z wytypowanymi obiektami, z któ- rych należało usunąć miny w poszczególnych etapach oraz kalkulację po- trzebnych sił i środków do rozminowania miasta w ciągu 32 dni.

Z przeprowadzonych przez sztab 2 Brygady Saperów wyliczeń wyni- kało, że w określonym, stosunkowo krótkim, czasie należało rozminować:

- obiektów specjalnego znaczenia - 97;
- obiektów pierwszej kolejności - 1400;
- obiektów drugiej kolejności - 5600;
- głównych arterii przelotowych (km) - 50;
- urządzeń podziemnych - wodociągów, kanalizacji, przewodów gazo- wych, elektrycznych i telefonicznych (km) - 28;
- parków, ogrodów, skwerów i placów (krm²) - 21.

Do przeprowadzenia rozminowania miasta w planowanym zakresie i ustalonym terminie (32 dni), przewidywano jako niezbędne użycie dzie- sięciu batalionów saperów.

Do planowych prac związanych z rozminowaniem stolicy jako pierw- sza z jednostek inżynieryjnych przystąpiła 2 Brygada Saperów. Sztab bryga- dy 18 stycznia 1945 r. przeniósł się z Piaseczna do Warszawy i rozlokował w południowej części miasta przy ul. Wolickiej 37 (boczna ul. Czerniakow- skiej). W tym też dniu zaczęły przybywać za nim poszczególne bataliony brygady.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami powołano Miejski Sztab Rozmi- nowania m.st. Warszawy w skład którego weszli:

- szef sztabu - dowódca 2 Brygady Saperów;
- zastępca szefa sztabu - szef sztabu 2 Brygady Saperów;
- członkowie: - wiceprezydent m. st. Warszawy - inż. arch. Władysław Szwancerberg-Czarny;
- komendant wojenny miasta - płk dypl. Stanisław Janowski.

Utworzony Miejski Sztab Rozminowania m.st. Warszawy rozlokował się przy ul. Wolickiej 37, razem ze sztabem 2 Brygady Saperów.

20 stycznia odbyła się narada w Miejskim Sztabie Rozminowania, podczas której omówiono plan rozminowania stolicy i ustalono, że oprócz Zarządu Miejskiego żadne inne instytucje państwowe ani osoby cywilne nie mogą zajmować obiektów do chwili zakończenia kwarantanny, której termin wydłużono do 35 dni tj. do 21 lutego (pierwotnie do a obiektów

¹ Zapis ujęty w końcowej treści rozkazu nr 39 z dnia 14.03.1945 r. Naczelnego Dowódcy WP na zakończenie rozminowania stolicy.

² Artykuł opracowany na podstawie wydawnictwa: autor Zdzisław Barszczewski pt. „Przywrócone życiu. Rozminowanie ziem Polski”. Bellona Warszawa 1998 r.

zajmowanych przez gestapo do 60 dni tj. do 19 marca. Kwarantanny tej nie udało się jednak utrzymać, ze względu na wielki napływ powracającej do miasta ludności i zajmowania przez nią ocalałych obiektów, nie zważając na ostrzegawcze napisy i grożące niebezpieczeństwo.

Głównym zadaniem Miejskiego Sztabu Rozminowania m.st. Warszawy było:

- uściślenie planu rozminowania i ustalenie kolejności prac,
- dokonanie podziału miasta na obwody i rejon,
- powołanie rejonowych sztabów rozminowania, stawianie przed nimi zadań,
- opracowanie i rozpowszechnianie ogłoszeń i komunikatów informacyjnych dla ludności cywilnej i żołnierzy, o zasadach ruchu w mieście i o konieczności zachowania szczególnej ostrożności przy stale grożącym niebezpieczeństwie itp.

Obwodowe sztaby rozminowania utworzono na bazie dowództw i sztabów 4. i 5. Brygady Saperów. Pomimo zorganizowania na bazie dowództwa i sztabu 2 Brygady Saperów Miejskiego Sztabu Rozminowania m.st. Warszawy, to jej sztab spełniał także funkcję obwodowego sztabu w stosunku do własnych pododdziałów. Obwodowe sztaby kierowały pracami sztabów rejonowych, które tworzone na bazie dowództw batalionów saperów. W okresie zasadniczego rozminowania Warszawy, w zależności od etapów jego prowadzenia, pracowało od 8 do 12 rejonowych sztabów rozminowania. Sztabom tym podlegali dzielnicowi szefowie rozminowania – dowódcy kompanii saperów, a tym dowódcy plutonów. Najmniejszą komórką organizacyjną była drużyna saperów, która mogła być dzielona na 2-3 grupy minerskie.

W pierwszym zasadniczym rozminowaniu stolicy wzięły udział następujące oddziały i pododdziały inżynieryjne:

- 2. Brygada Saperów (24., 26., 27. i 29. bsap) pod dowództwem dowódcy brygady płk. Piotra Puzereckiego - w okresie od 18 stycznia do 13 marca, a jej 26. batalion pozostał jeszcze w Warszawie do 15 czerwca 1945 r.;
- 5. Brygada Saperów (34., 36., 38. i 39. bsap) pod dowództwem płk. Andrzeja Stonogi — od 20 stycznia do 13 marca;
- 4. Brygada Saperów (25., 28., 30 i 32 bsap) pod dowództwem płk. Aleksandra Swadkowskiego od 2 do 21 lutego 1945 r., po czym została skierowana na front w składzie 2 Armii WP;
- 9. batalion 1. Brygady Saperów pod dowództwem kpt. Jana Żytki - w dniach 18—20 stycznia;
- 31. batalion 3. Zmotoryzowanej Brygady Pontonowo-Mostowej pod dowództwem mjr. Walentego Lipieckiego, który rozminowywał zniszczone mosty na Wiśle;
- a także jednostki saperskie armii radzieckiej (od 20 stycznia do 2 marca).

W rozminowaniu torów i dworców kolejowych stolicy brała również udział 1 Gwardyjska Brygada Wojsk Kolejowych 1 FB. W późniejszym okresie, od 23 kwietnia do 12 maja 1945 r., usuwała także miny i niszczyła amunicję w rejonie Cytaeli, Żoliborza i Marymontu 1 Brygada Zaporowa WP (trzy bataliony) pod dowództwem płk. Włodzimierza Dembowskiego.

Najdłużej rozminowywały Warszawę 2 Brygada Saperów. Wspomnieć również trzeba, że 2. Brygada Saperów już wcześniej była przygotowana do rozminowania Warszawy i jej przypadało najtrudniejsze zadanie do wykonania.

Obszar miasta podzielono na rejon rozminowania, które przydzielono poszczególnym jednostkom i pododdziałom.

Posiadającej już spore doświadczenie, w likwidacji zapór minowych i niszczeniu amunicji, 2 Brygadzie Saperów przydzielono Śródmieście oraz dzielnice południowe i zachodnie, a jej poszczególnym batalionom następujące rejon rozminowania:

- 24 batalion saperów pod dowództwem mjr. Grzegorza Michalskiego (do Warszawy przybył 19 stycznia i zajął stanowisko dowodzenia przy ul. Litewskiej 14), rozminowywał Wierzbno i Rakowiec, ogólnie tereny na południe od Al. Piłsudskiego;
- 26 batalion saperów pod dowództwem kpt. Bazylego Demianowa (do miasta przybył 18 stycznia i rozmieścił się przy Al. Ujazdowskich 36), rozminowywał Ochotę i południową część Śródmieścia, ogólnie teren ograniczony ulicami: od północy - Dworską, Proszą, Pańską; od zachodu - ul. Bema; od południa - ul. Szczęśliwicką, Filtrów, 6 Sierpnia; od wschodu - parkiem Ujazdowskim;
- 27 batalion saperów pod dowództwem kpt. Sergiusza Miteckiego (do stolicy przybył 18 stycznia i rozlokował się przy ulicy Leszno 35), roz-

minował część Śródmieścia na północ od 26 batalionu saperów do ul. Leszno i Nowy Świat;

- 29 batalion saperów pod dowództwem kpt. Jana Panowa (do Warszawy przybył 18 stycznia i zajął kwatery przy ul. Czarnieckiego 16), rozminowywał rejon na północ od 27 batalionu saperów do ul. Wiślanej, Wojska Polskiego i do Wisły.

5. Brygada Saperów weszła do Warszawy 19 stycznia i zorganizowała obwodowy sztab rozminowania przy ul. Zajęczka 43. Doświadczenia w rozminowaniu nie miała, bowiem dotychczas jeszcze go nie prowadziła. Otrzymała zadanie likwidacji mini amunicji w słabiej zaminowanej północnej części Warszawy i pobliskich miejscowościach, w tym szczególnie w rejonie: Żoliborza, Marymontu, Bielana, Młocin, Burakowa, Wawrzyszewa, Laszek, Izabelina, Słodowca i Powązek.

4. Brygada Saperów wchodząca w skład 2 Armii WP tylko na krótki okres - praktycznie trzy tygodnie, zorganizowała obwodowy sztab rozminowania przy ul. Pogodnej 2 i z dniem 2 lutego przystąpiła do usuwania min w południowych dzielnicach stolicy: placu Unii Lubelskiej, parku Łazienkowski, Belwederu, Powiśle Czerniakowskie, Siekierki, Sielce.

9 batalion 1 Brygady Saperów od 18 do 20 stycznia sprawdzał, rozminowywał i oznakował główne ulice przelotowe przez Warszawę, w tym między innymi:

- trasę od zniszczonego mostu Kierbedzia biegnącą poprzez ulice: Nowy Zjazd, Senatorską, Elektoralną, Wolską, Błonie;
- ulice od zniszczonego mostu Poniatowskiego: al. 3 Maja, Al. Jerozolimskie, Towarową, Okopową i Powązkowską;
- ulice: Marymoncką plac Wilsona, ul. Mickiewicza, Szyrnanowską. Bonifraterską, Miodową, Krakowskie Przedmieście, Al. Ujazdowskie, Belwederską, Idzikowskiego, Królewską, Twardą, Grójecką i Szosę Krakowską, a także Ogród Saski i Grób Nieznanego Żołnierza.

W rozminowaniu i oczyszczaniu z amunicji Warszawy w ograniczonym zakresie brały także udział pododdziały 3 Brygady Pontonowo-Mostowej. Wybudowała ona i utrzymywała most pontonowy na Wiśle na wprost ul. Sanguszk. Wolne od zadań pododdziały brygady likwidowały miny na drogach dojazdowych do mostu pontonowego oraz na przylegającym do nich pasie terenu, a także brzegi rzeki w pobliżu mostu.

Grzegorz Misiak

(dokończenie w następnym numerze)



POMNIK SAPERA II RP

W tym materiale prezentujemy czynione próby restaurowania „Pomnika Saperów”, w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej jako wyraz hołdu i wdzięczności dla saperów polskich poległych, w czasie wojny polsko – bolszewickiej 1919-1920 roku. Przedsięwzięcia w okresie PRL-u z góry skazane były na niepowodzenie, gdyż naruszały ówczesną rację stanu, godziły w przyjaźń z ZSRR podważały zasady idealizacji i indoktrynacji społecznej wokół PZPR. Jak mi powiedział śp. gen. dyw. dr inż. Czesław Piotrowski przy okazji licznych spotkań i domowych odwiedzin przy tradycyjnej „herbatce i pączkach” na czynione przez niego próby postawienia pomnika ku czci Saperów Polskich, GZP WP odpowiadał zdecydowanie odmownie. Pomnik o tej nazwie podważał wcześniej zasygnalizowane pryncypia. „Łaskawie” zgodzono się na wybudowanie kompleksu przestrzennego ku czci „Chwała Saperów Polskich”, a więc nie podmiotowy Pomnik Poległym Saperom [sugerujący odtworzenie pomnika przedwojennego], a pomnik idei, czynu – Pomnik Chwała Saperom, którzy przelali krew w forsowaniu Wisły w Warszawie, a później wzięli udział w Wielkiej Akcji Rozminowania Kraju.

Podobnie czynione próby przez władze Stowarzyszenia Saperów Polskich podjęte po III Kongresie SSP i kolejnych kadencjach władz statutowych Stowarzyszenia, pomimo przychylności władz samorządowych Dzielnicy Ochota nie przyniosły oczekiwanych efektów. Tak jak próby zamontowania na budynku po przedwojennej Szkole Podchorążych Inżynierii tablicy epitafijnej.

W kolejnym numerze SAPERA zaprezentujemy historię budowy pomnika „Poległym Saperom” oraz opinie rekomendujące realizację tego przedsięwzięcia kierowane do władz Dzielnicy Ochota. Poniżej opinia prof. dr hab. Janusza Ciska, ówczesnego dyrektora Muzeum Wojska Polskiego.

Jednocześnie zapraszamy szanownych czytelników do dyskusji odnośnie restauracji Pomnika Poległym Saperom oraz odnośnie proponowanej przez Zarząd Główny SSP akcji pozyskiwania funduszy na budowę POMNIKA.

Redakcja



Saperzy

Wojska saperskie w Polsce swą tradycją sięgają do czasów średniowiecza, kiedy to armia królewska maszerująca w 1410 r. na Wielką Wojnę z Zakonem Krzyżackim przeprawiła się przez Wisłę po specjalnie zbudowanym moście pływającym. Również i później - w okresie wojen siedemnastego stulecia, epoce stanisławowskiej, czy w czasach powstań narodowych - odgrywały one ważną rolę na polu walki. Gwałtowny rozwój jednostek inżynieryjnych przyniosła pierwsza wojna światowa; nie ominęło to również tworzonych wówczas formacji polskich. Saperzy uczestniczyli w bojach legionowych i wchodzili w skład Korpusów Polskich w Rosji i Błękitnej Armii we Francji.

Po odzyskaniu niepodległości w listopadzie 1918 r. stanęli oni, już w ramach Wojska Polskiego, do walki o granice odradzającego się kraju. Zarówno w składzie wojsk wielkopolskich, jak i jednostek powstańczych na Śląsku tworzono kompanie i bataliony saperów. Pomagali oni budować umocnienia, niszczyli lub odbudowywali drogi i mosty, a w krytycznych momentach walczyli jako piechota. Przybycie z Francji nowocześnie zorganizowanej i doskonale wyekwipowanej armii generała J. Hallera znacznie zwiększyło nasycenie wojskami technicznymi młodej armii. W trakcie najważniejszej wojny tego okresu - polsko-bolszewickiej w latach 1919-1920 - saperzy działali na wielką skalę. Oprócz typowych prac inżynieryjnych niejednokrotnie przychodziło im stawiać czoła nieprzyjacielowi w bezpośredniej walce. Jednakże zdyscyplinowanie i umiejętne wykorzystanie posiadanego sprzętu pozwalało zwyciężać nawet w zdawałoby się, beznadziejnych sytuacjach. Warto podkreślić, że bez wniesionych przez pontonierów przepraw na rzekach Białorusi i Wołynia nie byłoby możliwe w 1920 r. sprawne przeprowadzenie manewru kijowskiego; podobnie jak bez mostów na Wieprzu, Wiśle i Niemnie nie pokonano i nie odepchnięto by na wschód armii Tuchaczewskiego. Niedoceniani, a istotni dla przebiegu działań był wysiłek grup inżynieryjnych, zajmujących się budową fortyfikacji polowych dających oparcie wojskom polowym. Warto też pamiętać o wkładzie saperów w odbudowę dróg, mostów i szlaków kolejowych. Bez ich pracy nie docierałyby do walczących oddziałów posiłki i zaopatrzenie. Niemożliwa byłaby także ewakuacja rannych i chorych.

Wojska saperskie na równi z innymi broniąmi mają swój wkład w odbudowę i obronę odzyskanej niepodległości, czego wyrazem stało się udekorowanie wielu żołnierzy, oficerów Orderem Wojennym *Virtuti Militari*. Szczególnie odznaczył się 14. Batalion Saperów, który za walki w dniu 13 sierpnia 1920 r. w rejonie Okuniewa został odznaczony przez marszałka Józefa Piłsudskiego Krzyżem Srebrnym Orderu *Virtuti Militari*.

Inicjatywa ufundowania tablicy upamiętniającej polskich saperów poległych w latach 1914-21 w obronie Ojczyzny jest w świetle powyższych faktów niezwykle cenna i godna poparcia.

Dyrektor Muzeum WP
prof. dr hab. Janusz Cisek

KANAŁ AUGUSTOWSKI – KANAŁEM PRZESZCZĄ

Pomysł budowy kanału zrodził się po drastycznym podniesieniu w 1821 roku cel na tranzyt towarów w pruskich portach – Gdańsku, Królewcu i Kłajpedzie. W następnym roku zgody udzielił car Aleksander I i błyskawicznie przystąpiono do prac projektowych i budowlanych. Jednak projektantowi obiektu władze carskie podziękowały w „swoisty sposób” – na 3 lata trafił do więzienia.

Kanał miał być częścią prawie 500-kilometrowego szlaku wodnego. Dłuższa, 400-kilometrowa trasa miała bieć od Niemna do portu w Windawie na dzisiejszej Łotwie. Natomiast 100 km stanowić miał szlak od Niemna do Biebrzy. Sztucznie wykopane koryta obejmowały 1/3 całości, pozostałe to znajdujące się na tym terenie jeziora i rzeki.

Dzięki kanałowi towary wywożone z Królestwa Polskiego mogły omijać pruskie porty. Inicjatorem przedsięwzięcia był minister skarbu Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki. Koszty budowy zamierzano sfinansować z rządowej kasy Królestwa Polskiego, a realizacji miało podjąć się wojsko, a przede wszystkim korpus inżynierii. Gen. Maurycy Hauke – szef Kwatermistrzostwa Generalnego – wezwał płk. Ignacego Prądzyńskiego, który miał inżynierskie doświadczenie ale nikłą wiedzę o inwestycjach wodnych. Hauke odwołał się jednak do jego

wojskowych inżynierów rosyjskich, którzy najwyraźniej przyjechali w tym samym celu co on. Dokonywali pomiarów rzek i jezior, jakby też mieli budować kanał. Prądzyński nie doczekał się wyjaśnienia zagadki, ale zmotywowało go to do podjęcia szybkich działań. Brakowało mu fachowców, bo tylko jeden z jego podwładnych miał przygotowanie i doświadczenie praktyczne. Pozostali, skarżył się gen. Hauke, „(...) Polecają się tylko dobrą chęcią (...)”.

Pokonując gęste lasy, bagna i błota robił pomiary przygotowując wstępny szkic kanału, który po miesiącu przesłał przełożonemu. Ostateczny projekt sporządził wiosną następnego roku. Najbardziej niewzdużną część prac wykonali jego podwładni, którzy jesienią i zimą 1823/24 r. dokonywali szczegółowych pomiarów jezior, znajdujących się na trasie kanału. Pierwszym odcinkiem zaprojektowanego przez Prądzyńskiego kanału była biegnąca zakolami Biebrza, której koryto miało zostać wyprostowane. Podobne prace przewidziano na kolejnym odcinku – rzece Netcie. Ponieważ latem poziom rzeki był tak niski, że uniemożliwiała żeglugę, zaplanowano wykonanie dodatkowych cieków, którymi woda miała dopływać z pobliskich jezior. Dalej trasa kanału wykorzystywała kilka jezior m.in. Necko, Białe, Studziennicze, Sajno, Górczyckie, Orle, Krzywe i Mikaszewo oraz rzeki m.in. Ptaszek, Perkuć i Czarną Hańczę, którą z Niemnem trzeba było jednak połączyć 40 przekopami.

Żegluga między jeziorami, których lustro wody było na różnych poziomach, nie byłaby możliwa bez wybudowania 18 śluz. Gdyby kanał Augustowski miał połączyć Biebrzę z Niemnem najkrótszą trasą, musiałby ominąć Augustów. Ale pomysłodawcy kanału zakładali, że wpłynie on na rozwój gospodarczy całego regionu, dlatego jedyne miasto w okolicy znalazło się na jego trasie. Ponadto, wytyczenie trasy wzduż jezior obniżyło znacznie koszty budowy.

Niewielkie stosunkowo wydłużenie kanału stworzyło okazję do wybudowania w Augustowie portu. Zalety takiego rozwiązania podkreślał sam Prądzyński: „(...) Stworzenie takiego portu rzeczno-żeglownego przyczyniłoby się nieskończenie dla rozkwitu bogactwa miasta Augustowa. (...)”. Wskazał nawet, że port powinien powstać pomiędzy młynem w Augustowie a jeziorem Necko. Różnica poziomów między najwyższą a najniższą położonym punktem na trasie kanału wynosiła 54 m.

Śluzy miały być nie tylko praktyczne (miały umożliwić przepływanie między akwenami), ale też ładne - **ustrojone w narodowe barwy**. Zamierzano wyłożyć je czerwoną cegłą i białym piaskowcem. Kanał miał przy dnie 40 stóp (ok. 10-11 m) szerokości i 5 stóp (ok. 1,4 m) głębokości. Pozwalało to na ruch płytko zanurzonych barek, długich na blisko 30 m berlinek, które pozbawione były własnego napędu, a holowały je poruszające się wzduż brzegu konie. Pierwszą berlinkę zamówiono we wrześniu 1924 r., gdy do końca budowy kanału było jeszcze daleko. Za 80 talarów wykonał ją Jakub Engelhardt z Nowego Dworu (obecnie Nowy Dwór Mazowiecki). Pomyślano też o budynkach dla obsługi kanału, drzewach wzduż brzegów dla ozdoby (posadzono ich ok. 3 tysięcy), a także o mostach, z których część nad śluzami była zwodzona.

Zgodnie z kosztorysem autorstwa Prądzyńskiego budowa kanału miała wynieść 9,5 mln zł. Dla porównania jego roczne pobory wynosiły 900 zł, porucznik dostawał 6 razy mniej a i tak wystarczało mu to na wygodne życie.

Cdn.

Tadeusz Dzikowski

W następnej części artykułu przedstawiona zostanie budowa poszczególnych obiektów kanału oraz ich budowniczy – oficerowie korpusu inżynierii.



Gen. Ignacy Prądzyński

ambicji: „(...) Na żaden sposób nie mogę przecież księżu powiedzieć, że w polskich korpusach inżynierii, artylerii i kwatermistrzostwa nie ma oficera, co by potrafił zrobić projekt kanału. Jeżeli sam się nie chcesz tego podjąć, powiedzże mi, ale pod odpowiedzialnością Twego sumienia, kto to lepiej od Ciebie zrobi? (...)”.

Prądzyński wziął się do pracy. Pewien historyk wojskowości nazywał Prądzyńskiego najpojętniejszym uczniem Napoleona. Choć w kilku bitwach rzeczywiście wyróżnił się dzielnością, to z cesarzem Francuzów wiązała go przede wszystkim znajomość zagadnień inżynierskich. Dał tego dowód w 1811 r., gdy kierował częścią prac przy rozbudowie twierdzy w Modlinie.

Prądzyński, objuczony technicznymi książkami, zjawił się w Augustowie 15 czerwca 1823r. Ku swojemu zaskoczeniu spotkał tu grupę

Źródło: pl.wikipedia.org

CHWAŁA

CENTRALNE OBCHODY DNIA SAPERA
W WARSZAWIE

Centralne uroczystości Dnia Saperów w Warszawie poprzedziła Msza św. odprawiona w Katedrze Polowej WP, w intencji saperów polskich, przez Biskupa Polowego WP **ks. gen. bryg. dr Józefa Guzdka**. W homilii Ordynariusz Katedry Polowej przypomniał zasługi Saperów w służbie Ojczyzny oraz w misjach stabilizacyjnych utrwalających pokój w miejscach konfliktów zbrojnych.

We mszy św. oprócz żołnierzy wojsk inżynieryjnych wzięli udział przedstawiciele NATO na czele z szefem wojsk inżynieryjnych armii włoskiej **generałem brygady Francesco Bindi**.

Oficjalna część obchodów Święta Saperów odbyła się tradycyjnie 16 kwietnia pod Pomnikiem „Chwała Saperom” na płycie czerniakowskiej w Warszawie. W uroczystości, upamiętniającej 67. rocznicę forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez oddziały 1 i 2 Armii Wojska Polskiego, uczestniczyli przedstawiciele MON i służb mundurowych, weterani, kombatancki, członkowie Stowarzyszenia Saperów Polskich, młodzież szkolna.

Meldunek Kompani Honorowej przyjął szef Zarządu Inżynierii Wojskowej GIWSZ **plk Marek Wawrzyniak**, który następnie powitał uczestników uroczystości i zaproszonych gości, w tym przedstawicieli wojsk inżynieryjnych z NATO.

Wagę specyficznych i jakże trudnych zadań wykonywanych przez saperów w kraju, a także, w ramach misji prowadzonych poza granicami Polski podkreślił także w swoim wystąpieniu zastępca szefa Sztabu Generalnego **gen. dyw. Krzysztof Król**.

Następnie wręczone zostały medale „Za rozminowanie kraju” oraz odznaczenia resortowe kadrze wojsk inżynieryjnych i uczestnikom akcji oczyszczania kraju z pozostałości wojennych. Ostatnim akcentem uroczystości było złożenie kwiatów pod Pomnikiem „Chwała Saperom”. Tradycyjnie po uroczystości nastąpiły koleżeńskie spotkania, rozmowy i wspomnienia, organizowane w różnych grupach środowiskowych.

Wiesław L. Ząbek



SAPEROM



GOZDOWICE SIEKIERKI

W dniu 27 kwietnia 2019 r. delegacja Stowarzyszenia Saperów Polskich z prezesem **plk Tadeuszem Dzikowskim** i przedstawicielami szefostwa Zarządu Inżynierii Wojskowej IRW z szefem **plk Markiem Wawrzyniakiem** na czele wzięła udział w uroczystościach w Gozdowicach i Siekierkach-Łysogórki nad Odrą. Uroczystości zorganizowane przez wojewodę zachodnio-pomorskiego p. **Tomasza Nica** i burmistrza Mieszkowic p. **Andrzeja Salwę** zabezpieczał: w Gozdowicach 5. pułk saperów [**plk Piotr Bednarczyk**], a w Siekierkach – 12. Dywizja Zmechanizowana [**gen. dyw. Maciej Jabłoński**]. Witając honorowych gości, m.in.: min. ON p. **Mariusza Błaszczaka** i min. AiSW p. **Joachima Brodzińskiego**, burmistrz Mieszkowic w swoim wystąpieniu podkreślił, iż te uroczystości są żywym świadectwem bohaterstwa i ofiary krwi dla pokoleń Polaków. Losy narodu polskiego w czasie II wojny światowej wystawione zostały na próbę nie rzadko bolesnej i tragicznej. Do nas należy zachować pamięć o tej bolesnej lekcji historii, wyciągać wnioski. Zła nie można tolerować. Dziś zebraliśmy się pod Pomnikiem Saperów, ażeby zachować w pamięci ich ofiarę życia i przelanej krwi. Uroczystości zaszczyliły poczty sztandarowe, m.in.: SSP; 5 psap.; lokalnych stowarzyszeń ZKiBWP, ZZZWP z delegacją z Dziwnowa; „sybiraków” i „osadników” oraz szkół i służb mundurowych. Obecna była liczna grupa Towarzystwa Miłośników Łwowa i Kresów Południowo – Wschodnich z prezesem p. **Józefem Żarskim** i prezesem oddziału w Gorzowie p. **Marią Bożek**.

Po wystąpieniu ministra **M. Błaszczaka** i ministra **J. Brodzińskiego** złożono wieńce i wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Saperów. Następnie uczestnicy uroczystości zwiedzili lokalne Muzeum Pamiętek 1. Armii Wojska Polskiego.

Wiesław L. Ząbek



Z WIZYTĄ NA DOLNEJ ODRZE

Podróż wojskowo-historyczna nad Dolną Odrę

Kiedy rano wsiadaliśmy do wygodnego autokaru MAN nie spodziewaliśmy się czekających nas atrakcji. Tym bardziej, iż dopisało grono uczestników podróży wojskowo-historycznej szlakiem Miejsc Pamięci Narodowej: CEDYNIA – SIEKIERKI – STARE ŁYSOGÓRKI – GOZDOWICE – CZELIN. Oprócz członków Stowarzyszenia Saperów Polskich z prezesem **płk dypl. Tadeuszem Dzikowskim** na czele, w podróży uczestniczyli m.in., przedstawiciele: szefostwa Zarządu Inżynierii Wojskowej IRW z **płk Wiesławem Kuchta** na czele; 9 BWD z **pplk Gabrielem Wasilewskim**; CWSD z **płk Krzysztofem Siwkiem**. Pracowników cywilnych szefostwa reprezentowały panie: **Agnieszka Zajac** i **Anna Bareja**. Toteż podróż, upłynęła już szybko, w miłej atmosferze - z przodu autokaru na poważnych rozmowach i wspomnieniach o minionej służbie, gdzie prym wiodli: **gen. dyw. Janusz Lalka** i **płk Józef Garboś**, natomiast z tyłu, gdzie miejsca zajęli młodszy służba saperzy, bardziej ożywione i krotocwilne z uwagi na obecność pań. Dowództwo nad całością sprawował I zastępca prezesa SSP **płk dypl. Grzegorz Misiak**, który dbał o wygodny przejazd trasami szybkiego ruchu lub autostradami oraz o niezbędne postoje w wygodnych i dobrze zaopatrzonych zajazdach. Chłonałem tę atmosferę – saperskiej, wielopokoleniowej rodziny saperskiej – nie bacząc na zmienną pogodę i przepiękne krajobrazy mijanej, zasobnej ziemi wielkopolskiej. Toteż nic dziwnego, iż popadłem w melancholię i refleksje:

NOSTALGIA pierwsza

Zbliżaliśmy się do nadodrzańskich pól pełnych aż po horyzont, dojrzewających łanów złocistego, przegładającego się w słońcu rzepaku. Przemierzając ziemię wielkopolską - pociętą dobrą infrastrukturą i wygodnymi trasami szybkiego ruchu - zauroczeni byliśmy zasobnością tej krainy. Albowiem po drodze mijaliśmy zadbane wioski i miasteczka, wygodne zajazdy i stacje obsługi. Nie taję, iż z wielką ciekawością wypatrywałem „Polski w ruinie”.





NOSTALGIA druga

Chłonałem majestatyczne piękno, szeroko rozlanego zakola i leniwie toczącej wody rzeki Odry, spowolnionej wbitymi w nurt ostrogami. Wyobraźnią szukałem śladów minionego piekła, którego była niemy świadkiem. To tu, w obliczu nadchodzącej wiosny 1945 r. ta spokojna toń kipiała od kul, wstrząsana gejzerami wybuchów bomb i pocisków, krzykiem i modlitwą śmierci...

Dziś - rzeka, w której frywolnie przeglądający się promyki słońca czarowała pięknem i spokojem, delikatnie obmywała położone nad nią ruiny Twierdzy świadka tych wydarzeń. Twierdza Kostrzyń nad Odrą, od XVI wieku usytuowana u ujściu Warty do Odry pełniła rolę ważnego strategicznego punktu, w toczących się na tym terenie bojach. W II wojnie światowej była ostatnim bastionem w obronie Berlina. W toku ponad sześciotygodniowych walk Armia Czerwona w 100% zniszczyła Stare Miasto. Po wojnie Kostrzyń podzieliła polsko - niemiecka granica, polskie miasto odbudowano za rzeką Wartą. Ruiny starówki zarosły - tworząc przejmującą pamiątkę minionej wojny. Miasto - widmo, dziś potocznie nazwane „Polskie Pompeje” z rozpoznawalną siatką ulic, fundamentów domów i kościołów, wspólnym staraniem polsko-niemieckim stopniowo jest odgruzowywane i udostępniane do zwiedzania. Częściowo też odrestaurowano fragmenty dawnych fortyfikacji Twierdzy Kostrzyń. Zwiedzając ruiny, aż ciśnie się refleksja, że tak niewiele potrzeba środków ażeby przynajmniej odrestaurować fundamenty Starówki i Twierdzy. Była by to nie tylko atrakcja turystyczna ale też **pomnik polsko - niemieckich losów** dotyczących terenów nadodrzańskich, wiecznej polsko-niemieckiej rywalizacji.

NOSTALGIA trzecia

Przytulony do Twierdzy kompleks turystyczno-usługowy pokazał aktualną rzeczywistość. Schludny, wygodny hotel, urządzony w stylu „retro”, osobna, dobra restauracyjna kuchnia, przystosowana do obsługi licznych wycieczek i okolicznościowych uroczystości, stacja CPN, spożywczy super-markiet i liczne punkty usługowe - w tym fryzjer, kantor, apteka - czynił ów zakątek przyjemnym i wygodnym dla pobytu gości. Tu też była Polska, aczkolwiek w restauracji mówiąca po polsku - i nie tylko - obsługa mówiła ze śpiewnym akcentem, a pracownik CPN z typowo gardłowo, zachodnią wymową świadczył o wielonarodowości obsługi. **Tu była Polska - a gdzie Polacy.** Chodzi o tych miejscowych, a nie wysypujących się z licznie podjeżdżających autokarów!

Wiesław Leszek Ząbek

Posiedzenie ZG SSP

Zgodnie z „Programem działania ZG SSP w 2019 roku”, Członkowie Zarząd Główny SSP w dniu 23 lutego 2019 r. spotkali się na posiedzeniu zarządu w budynku Biblioteki Głównej WAT w Warszawie.

Otwarcia posiedzenia dokonał Prezes Stowarzyszenia **płk rez. Tadeusz Dzikowski**, który powitał przybyłych członków zarządu. Omówił realizację najważniejszych przedsięwzięć mijającego roku oraz czekające ZG Stowarzyszenia zadania w 2019 r. Następnie Skarbnik ZG SSP **płk dr hab. inż. Waldemar Kawka** przedstawił zebranym sprawozdanie finansowe za 2018 r. jak i preliminarz budżetu SSP na 2019 r., a Sekretarz ZG SSP **ppłk Gabriel Wasilewski** zapoznał zebranych z „Raportem o stanie Stowarzyszenia na dzień 31.12.2018 r.” oraz przedstawił sprawozdanie z działalności prezydium ZG SSP w minionym roku. Ponadto, Prezes SSP **płk rez. Tadeusz Dzikowski** podjął dyskusję dotyczącą umieszczenia tablicy pamiątkowej na budynku byłej Szkoły Podchorążych Inżynierii w Warszawie.

Kolejnym punktem posiedzenia było omówienie i przyjęcie uchwał. Po dyskusji przyjęto uchwałę nr 16/2019 w sprawie przyjęcia rozliczenia „Finansowego za 2018 rok”, uchwałę nr 17/2019 w sprawie przyjęcia „Preliminarza finansowego na 2019 rok” i uchwałę nr 18/2019 w sprawie przyjęcia poprawek do „Regulaminu Zespołu Doradczego ds. Kwatery Grzebalnej Saperów WP nr S II-9 na Cmentarzu Komunalnym Północnym w Warszawie”.

Owocne obrady podsumował prezes SSP **płk rez. Tadeusz Dzikowski**, który podziękował uczestnikom za przybycie i aktywny udział w posiedzeniu oraz zaangażowanie w działalność SSP.



LISTA DARCZYŃCÓW WSPIERAJĄCYCH FINANSOWO WYDAWNICTWO „SAPER”

(w układzie alfabetycznym, stan na dz. 15.05.2019 r.)

DZIKOWSKI Tadeusz (Warszawa), KAWKA Dorota i Waldemar (Warszawa), LIPIŃSKI Andrzej (Gdynia), SIKORSKI Tadeusz (Warszawa), ŻUCHOWSKI Ryszard (Warszawa), oraz Koło Nr 3 SSP (Gdynia), Koło Nr 15 SSP (Głogów) i Koło Nr 19 SSP (Włocławek).

Prezydium Zarządu Głównego SSP składa wszystkim indywidualnym i zbiorowym (koła SSP) DARCZYŃCOM – ogromne podziękowania za finansowe wsparcie wydawnictwa „SAPER”. Chwała Saperom!

Spotkanie Noworoczne Zarządu Głównego SSP

Tradycyjne Noworoczne Spotkanie członków Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich z przedstawicielami instytucji i firm wspierających Stowarzyszenie odbyło się w Restauracji „Bistro” zaprzyjaźnionego i życzliwego Saperom **p. Rafała Kolańskiego** w Warszawie, w dniu 8.02.2019 r.

Honory gospodarza spotkania pełnił prezes Stowarzyszenia **płk dypl. inż. Tadeusz Dzikowski**, który powitał członków Zarządu Głównego SSP i honorowych gości, w osobach: **kol. gen. broni Henryka Tacika** i **gen. dyw. Janusza Lalkę** oraz przedstawicieli firm: BELMA - **p. Mariusz Bednarski** i **p. Mirosław Obiało**; GRYFIN - **p. Janusz Drelichowski** i **p. Janusz Wawrzynow**; LUBAWA - **p. Marcin Kubica**; AUTOBOX - **p. Krzysztof Siekański**; MEGMAR - **płk Marek Stobnicki**. Obecni również byli sympatycy Stowarzyszenia z WAT - **prof. dr hab. inż. Adam Stolarski** i **dr hab. inż. Jerzy Małachowski**, a także saperzy: **płk Jacek Macyszyn** i **płk Andrzej Spirydowicz**.

Czas upłynął szybko, w przyjaznej, koleżeńskej atmosferze stworzonej przez przewodniczącego spotkania **płk Tadeusza Dzikowskiego**. Potwierdził zasadność saperskich spotkań, integrujących nie tylko środowisko żołnierskie ale też sympatyków i sponsorów Stowarzyszenia, wyzwalające trwałe więzi i inspirujących Zarząd Główny SSP do dalszych działań.

Wiesław Ząbek



Szczere Kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia składamy Koledze mjr. w st. spocz. Zbigniewowi Jakubowi Krześniakowi i Jego Rodzinie z powodu śmierci Syna.

*Zarząd Główny SSP.
Członkowie Koła Nr 1 SSP.*

ZAMIAST FELIETONU

Można i tak...

Zgodnie z duchem „nowej zmiany” podczas obchodów Święta Sapera, w dniu 16 kwietnia, odwróciliśmy się od „Płyty czarniakowskiej”, usytuowanej na brzegu Wisły, w 1944 roku obficie zroszonej krwią żołnierzy 1. AWP. Wstydzimy się również Pomnika ku czci saperów w Skurczy... organizując uroczystości sierpniowe nie pod Pomnikiem a opodal na tzw. „drodze saperskiej”.

Zgodnie z poprawnością polityczną zapraszamy na uroczystości polityków, którzy mają okazję do „wiecowania” oraz przedstawicieli NATO... [słusznie], zapominając o naszych WYBITNYCH SAPERACH, m.in. twórcach tych Pomników, którymi się na co dzień szczycimy, a którzy zapisali się złotymi zgłoskami w tradycji i dokonaniach saperów polskich. Zapominamy, gdyż pracowali i służyli Ojczyźnie nie we „właściwym” okresie czasu. **Można i tak...**

Uczestniczyłem w obchodach Święta Sapera nad dolną Odrą: w Gozdowicach i Siekierkach, które rokrocznie organizowane było przez Wojsko Polskie: Gozdowice – 5. [Brygada] Pułk saperów; Siekierki – 12. Dywizja Zmechanizowana. Dziś – 27 kwietnia 2019 r. uczestniczyłem w zgola czymś innych. Organizatorem uroczystości był wojewoda zachodniopomorski i wójt Gminy Mieszkowice. Z tradycyjnego święta resortowego z silnym akcentem Święta Sapera w Gozdowicach uczyniono wiec przedwyborczy, ażeby mogli zaprezentować się „wybrani” politycy. Wojsko Polskie stanowiło przysłowiowy „kwiatek do kożucha”. Decyzja o przebiegu i formie uroczystości nie należała bowiem do nich. **Można i tak...**

Pisałem ongiś w felietonie „Nowe wyzwania” o nowej polityce historycznej [SAPER nr 3 [58]2016, s. 7], zadając retoryczne pytanie „a co z Żołnierzami Zapomnianymi wywiezionymi do łagrów i obozów na Nieludzkiej Ziemi, a którzy nie zdążyli dotrzeć do Armii Andersa. Wstępując do Polskich Sił Zbrojnych na Wschodzie ratowali nierzadko swoje życie. Czy krew przelana przez żołnierzy 1 i 2 AWP na Wiśle, Odrze i Nysie Łużyckiej była inna w kolorze? Czy oni też nie szli do Ojczyzny, czy o Nią nie walczyli? Cytowałem także fragmenty wierszy Barbary Dominiczak z tomiku wydanego pod Honorowym patronatem metropolity szczecińskiego ks. arcybiskupa Andrzeja Dzięgi „Siekierki, poemat o forsowaniu Odry”.

*Tu leży dwa tysiące młodziutkich żołnierzy,
Każdy z nich w bój idąc, w sens swej walki wierzył!
Wielu z tych - co przeżyli - z obolałą duszą...
Dziś oskarżeń niesłusznych wysłuchiwać muszą[...]
Skarżą się do współczesnych; czy to nasza wina,
Że historyk fałsz krzewi, a prawdę wycina?...*

Z wielką satysfakcją, acz nie bez zdziwienia odebrałem wystąpienie w Gozdowicach m.in. Joachima Brudzińskiego, że nie wolno dzielić krwi żołnierskiej. Taka sama była pod Monte Cassino jak i tu na Odrze. Należy wracać do prawdziwych korzeni i nie dyskredytować tych żołnierzy Wojska Polskiego, którzy idąc z Nieludzkiej Ziemi z łagrów nie zdążyli do Armii gen. Andersa. Wielu z nich forsowało Wisłę i tu zginęli. Mamy piękne tradycje historyczne: Cedynia, Czelin, Gozdowice. O tym świadczy Muzeum dokumentujące wysiłek polskiego sapera, a które w przeszłości chciano zlikwidować. Nie pozwolimy na to. Chylę czoło przed bohaterskimi uczestnikami bitwy, kombatanami ... **Można i tak...**

Jako Redakcja SAPERA rzadko zamieszczamy relację z życia wojsk inżynieryjnych, dokonaniach pododdziałów inżynieryjnych, wyróżniających się w służbie saperów. I to nie tylko z braku stosownych materiałów. Uczestnicząc w uroczystościach: w Gozdowicach i Siekierkach rozmawiałem z przedstawicielami jednostek. Wielu z nich nie znało pisma SAPER, większość twierdziła, iż pismo nie dociera do garnizonów saperskich. Dla kogo więc wydajemy pismo? Dla kogo piszemy i przekazujemy wydarzenia z życia wojsk inżynieryjnych, jeżeli nawet bohater reportażu czy informacji nie otrzymuje pisma? Jaka jest rola Szefostwa Inżynierii Wojskowej, dowódców jednostek w zainteresowaniu się kolportażem pisma, ażeby w szerszym zakresie docierało do zainteresowanych. Mówił i zwracał się z prośbą prezes SSP płk Tadeusz Dzikowski, w czasie dorocznej odprawy szkoleniowo-zadaniowej organizowanej przez Szefostwo Inżynierii Wojskowej. Bez echa. Czy mamy pisać i wydawać kolejne numery SAPERA ażeby trafiały tylko na półki bibliotek, członków SSP i przypadkowych koneserów?

Można i tak...

Wiesław Leszek Ząbek

ŚWIĘTO SAPERA

*Rozdzierające
czarny woal chmur
promienie słońca,
spryskane kroplami deszczu
na pylonie Pomnika,
delikatnie rosą,
zastygłą w skupieniu twarz Sapera,
w dłoniach -
ściskającego życie.*

*Iskrzące ostrza bagnetów
znieruchomiałe komendą
dokumentują
powagę ciszy,
wyjątkowość zdarzenia.
Stężałe postacie,
wpatrzone w niebo
stanowią -
chwałę uroczystości.*

*Wzruszone twarze,
wspomnieniami wnikają w przeszłość,
konfrontując z doznaniem
rzeczywistości -
z radością spotkania
z trwałością chwili
do której powracają 16 kwietnia
zawsze -
póki bije serce.*

Wiesław L. Ząbek



Spotkanie 1. kompanii podchorążych

Wpisane w koloryt miejsca i czasu organizowanych uroczystości Święta Sapera, stanowiące uzupełnienie formalnych przedsięwzięć zazwyczaj perfekcyjnie zorganizowanych przez poszczególne ogniwa dowodzenia wojskami inżynieryjnymi, stąd niepowtarzalne w treści i formie. Saperskie spotkania w gronie wypróbowanych przyjaciół czy też okolicznościowo poznanych towarzyszach broni stały się kanonem działania szeroko rozumianej, saperskiej rodziny. Stąd są urokliwe i niezapomniane.

POKOLENIOWE KONFRONTACJE

Wchłonięty w rytm wieczoru, gasnącego powoli miasta, cichnącej krzątaniny wokół codziennych banalnych ludzkich problemów, głęboko zanurzony w przyjazny fotel, słuchałem saperskich rozmów, często zgoła stereotypowych: wspomnienia jakże mi znane, lata młodości służby, podobne przgody i wydarzenia towarzyszące młodym oficerom żyjących w tych samych lub podobnych garnizonach. Historie znane, wielokrotnie aż do znudzenia powtarzane, powielane w różnych kontekstach i uwarunkowaniach.

Co powoduje, że te rozmowy nas nie nużą, nie irytują, że dążymy do tych spotkań... Myślę, iż sprawia to, ten specyficzny etos saperskiej służby. Zaszczepiony już w naszej Wrocławskiej Alma Mater, kulturowany w jednostkach saperskich. Duma, że jest się saperem. To łączy.

To jest ta mocna więź, która przetrwała trudne okresy i konfrontacje przeciwności losy. Będzie tkwić w nas, swoista przepustka do niepowtarzalnych saperskich spotkań...

Trud służby i koleżeństwo jednocy, tworzy naturalne, autentyczne więzy. Czy nie warto wrócić do tych prostych wzorów. Dziś młoda kadra, zapatrzona w siebie i swój byt nie widzi innych imponderabilii poza pracą i środkami materialnymi. Czy rosną nam kolejne zastępy młodych, którzy przeniosą w przyszłość tradycje i etos saperskiej służby. Czy wystarczająco dobrze przekazaliśmy, im młodym adeptom żołnierskiej służby, saperski etos? Czy my weterani, sprostaliśmy współczesnym wyzwaniom żołnierskiego życia, restrukturyzacji, uzawodowienia wojska...

Może jest to tylko sprostanie tradycyjnej nostalgii za młodością za przeżyтыми wspólnie najpiękniejszymi chwilami życia. A może powoduje to przede wszystkim przyjaźń. Prawdziwa, męska więź bez zobowiązań, zależności, koniunkturalnego czy spektakularnego zachowania. To co łączy, jednocy, pozwala na podtrzymanie systematycznych kontaktów, w imię odwiedzenia lub uhonorowania naszego dowódcy 1. kompanii podchorążych OSWiInż. we Wrocławiu.

Tak było, w dniu 8 marca 2019 r. w hotelu „Wieniawa” we Wrocławiu.

Spotkanie celem przygotowania kolejnego Zlotu Podchorążych – Rocznik 1964.

Patrzyłem na pobrużdżone twarze kolegów, na których trudy żołnierskie służby wyryły nie zatarte piętno, a dziś radości, uśmiechnięci na chwilę przeniesli się w lata swojej „podchorążackiej” młodości, tryskając wigorem i energią.

Bo i cel był szczytny: wzajemne uhonorowanie i podziękowanie; przełożony – podwładni; dowódca – podchorążowie.

Warto zatem się spotkać, w 55 ROCZNICĘ promocji na pierwszy stopień oficerski, w dniu 21 września 2019 r. we Wrocławiu.

Siedząc w biesiadnym gronie, przechwytując zaledwie strzępy słów w gwarze głosów, uciekałem wspomnieniami do postaci i osobowości wielu moich późniejszych dowódców, z którymi przyszło mi się zetknąć w czasie długoletniej służby w wojskach inżynieryjnych. Byli źli i dobrzy, małostkowi i altruści, mierni i wybitni. Wśród nich głęboko w sercu zapadły mi postaci: śp. gen. dyw. Czesława Piotrowskiego; śp. płk Tadeusza Sibilskiego; śp. płk Stanisława Seroczyńskiego. Cechowała ich mądrość; odpowiedzialność i wyrozumiałość. Spośród licznej plejady przełożonych z których się zetknąłem

w czasie służby tylko Ci mieli te cechy i ich zachowałem w żołnierskim sercu. Ale zawsze patrzyłem na swoich przełożonych [dowódców] poprzez pryzmat naszego 30 letniego „starego” Stasia Kuliniaka. W okresie stawiania pierwszych żołnierskich kroków On był dla nas wzorem, oparciem, pomocą.

Dziś wiem, że ten szorstki, chropowaty w kontaktach międzyludzkich żołnierz na tle niektórych „wymuskanych” oficerów OSWiInż., miał serce jak na dłoni, emanował empatią, że kochał swoich chłopaków jak własne dzieci i był dla nich jak ojciec. Przeżywał ich sukcesy i porażki. Jeżeli wściekał się

i rugał, bijąc dłonią w dłoń krzycząc „murwakać” był autentyczny. Kiedy pocieszał „dasz radę” był autentyczny.

I dziś ta świadomość ta potrzeba wzajemnego kontaktu dała znać o sobie mocnym wzruszeniem.

*I to jest spotkanie
Wzajemne przeżywanie
Tęgo się nie zapomina
Tęgo się serce dopomina.
To trzeba po prostu przeżyć.*

były podchor. Wiesław L. Ząbek



LAUREACI NAGRODY ORDYNARIATU POLOWEGO

W dniu 12 stycznia 2019 r. w klubie Akademii Technicznej w Warszawie odbyła się uroczysta gala, w czasie której Biskup Polowy Wojska Polskiego **gen. bryg. dr Józef Guzek** wręczył nagrody BENEMERENTI oraz medale „Milito pro Christo”. Okazją do wręczenia nagród było 100 lecie powstania Biskupstwa Polowego oraz 28 lecie reaktywowania Ordynariatu Polowego w Polsce. Nagrody Benemerenti („dobrze zasłużonym”) są przyznawane przez Ordynariat Polowy Wojska Polskiego od 1995 roku osobom i instytucjom, które dają świadectwo najwyższych wartości, jakimi w życiu jednostki i społeczeństwa jest prawda i sprawiedliwość. W bieżącym roku laureaci to: **Wojska Inżynieryjne WP** oraz **Archidiecezja Warszawska**. Wojska Inżynieryjne zostały nagrodzone za wsparcie organizacyjne w przygotowaniu Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. W uzasadnieniu nagrody, **ks. bp Józef Guzek** podkreślił, że polscy saperzy zapisali na kartach historii Wojska Polskiego piękne świadectwo ofiarnej służby. Nagrodę w imieniu wszystkich żołnierzy odebrał szef Zarządu Inżynierii Wojskowej IRW DG RSZ **plk Marek Wawrzyniak**.

Ks. bp Józef Guzek wręczył także medale „Milito pro Christo” („Walczyć dla Chrystusa”), przyznawane „za dawanie świadectwa i zabieganie o to, aby Chrystusowy duch przemieniał duszę narodu oraz kształtował postawy społeczne ludzi polskiej ziemi”. Wyróżnieni zostali: Dowódca Generalny RSZ – **gen. broni Jarosław Mika**, Inspektor Rodzajów Wojsk DG RSZ – **gen. bryg. Sławomir Owczarek**, Szef Zarządu Inżynierii Wojskowej – **plk Marek Wawrzyniak**, Szef Oddziału Zagrożeń Niemilitarnych ZIW – **plk dr. Artur Talik**, prezesi SSP: byli – **gen. bryg. rez. dr Bogusław Bębenek** i obecny – **plk rez. Tadeusz Dzikowski**. Odznaczeni byli również reprezentacji jednostek Wojsk Inżynieryjnych: Dowódca 16.bsap – **ppłk Grzegorz Grobel**, dowódca patrolu rozminowania nr 20 z 2 Pułku Inżynieryjnego – **chor. Tomasz Kubiak**.

„Jest to dla nas wielki zaszczyt i honor, ale przede wszystkim jeszcze większe zobowiązanie, które odzwierciedlone jest w hasle saperskim: „Czasem burzyć, często budować, zawsze służyć” – powiedział w imieniu wszystkich żołnierzy Wojsk Inżynieryjnych **plk Marek Wawrzyniak** dziękując za otrzymane wyróżnienia.

Grzegorz Misiak



Fot. Dawid Lipiński



EPITAFIUM

ŚP. GEN. BRYG. RYSZARD ŻUCHOWSKI

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”



W dniu 7 maja 2019 r. uczestniczyliśmy w ostatniej drodze sp. gen. bryg. mgr inż. Ryszarda Żuchowskiego, który zmarł 27 kwietnia w wyniku tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Byłego szefa Wojsk Inżynieryjnych WP, współzałożyciela i pierwszego prezesa Stowarzyszenia Saperów Polskich. Mszę żałobną, w intencji zmarłego, w Katedrze Polowej WP odprawił proboszcz Katedry Polowej WP ks. płk Mariusz Tołwiński. Zmarłego w imieniu Stowarzyszenia Rady Generalów, środowisk weteranów i kombatanatów żegnał p. gen. bryg. pil. Roman Harmoza a w imieniu wszystkich saperów i pracowników szefostwa p. gen. bryg. dr Bogusław Bębenek. Po odprowadzeniu zmarłego do Kwatery Saperów Polskich na Cmentarzu Północnym w Warszawie, gdzie sp. generał Ryszard Żuchowski spoczął u boku córki Ilony, licznie przybyłym delegacjom ze SSP i garnizonów saperskich oraz miejscowym uczestnikom uroczystości pogrzebowych - w imieniu rodziny - podziękował gen. bryg. Włodzimierz Saczonek.

Red.

OSTATNIE POŻEGNANIE

Przejmująca w wyrazie melodia sonaty George Gershwin'a z solówce na trąbce organowej z wolna wzbijała się ku kopule Katedry Polowej by nie mogąc dotknąć nieboskłonu, opadać w dół otulając płaszczem wzruszenia pograżonych w smutku i powadze żałobników sp. gen. bryg. Ryszarda Żuchowskiego, którego niespodziewanie i zbyt wcześnie - za wcześnie - wyrwała z grona ukochanej rodziny, przyjaciół, kolegów i byłych podwładnych saperskiej drogi - nagła śmierć.

Sp. gen. bryg. mgr inż. Ryszard Żuchowski był wybitnym saperem. W biografii zamieszczonej w „Sylwetki Saperów” czytamy. „Zdolny, niezwykle ambitny, sprawny w działaniu, wysokiej klasy specjalista w zakresie zabezpieczenia inżynieryjnego. **Potrafił odważnie bronić swoich racji i z uporem walczyć o właściwą rangę i pozycję Wojsk Inżynieryjnych WP, w strukturach SZ RP.** Starał się aktywnie wzbogacać i dokumentować bogate i piękne tradycje swojego rodzaju wojsk.[...]”.

Na jednym z ostatnich spotkań, kolega z „1. Kompanii Kadrowej” na tydzień przed tragicznym wypadkiem powiedział: „**Wiesław, jeżeli będziesz pisał o mnie, pisz tylko dobre słowa...**” O Tobie Generale - też nie można pisać źle... Twoje dokonania i osiągnięcia Cię chronią.

Łączyła nas tzw. „szorstka przyjaźń”, wyniesiona jeszcze z Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu, gdzie w 1962 roku, w ramach szkolnej praktyki byłem dowódcą Jego drużyny. Ostrym dowódcą. O którym wspomnienia - pomimo iż nigdy do tego nie wróciliśmy- zapewne mocno utrwaliły się w Jego świadomości. [jak moje o płk Bogusławie Saganowskim].

W późniejszych latach, w czasie służby w Sztapie Warszawskiego Okręgu Wojskowego podczas wspólnych ćwiczeń sztabowych i zadań szkoleniowo-wychowawczych relacje

wzajemnej życzliwości i szacunku umacniały się. Cenilem jego stanowczość i konsekwencję w realizacji zadań, fachowość i wiedzę, odpowiedzialność za dane słowo, a nader wszystko walkę o etos „saperskiej służby”, dumę z bycia Saperem. Te zasady i walory dały o sobie znać, kiedy został pierwszym prezesem Stowarzyszenia Saperów Polskich.

Zapewne wiele uwag i kontrowersji budziło Jego „Prezesowanie”. Łączył bowiem funkcję szefa Wojsk Inżynieryjnych z prezesem Stowarzyszenia Saperów Polskich. Być może posiedzenia prezydium czy Zarządu Głównego SSP nie odbiegały przebiegiem od odprawy służbowej ale z całą odpowiedzialnością należy stwierdzić. **Był, w tym okresie czasu, niezastąpionym jako prezes SSP.** On nadał mu kształt i wytyczył kierunki działania. Był nie tylko „siłą pociągową” ale też „przewodnikiem saperskiej zbiorowości”.

Ten okres najbardziej nas zbliżył. Ugrunтоваł - tym razem już - „męską przyjaźń”. Łączyła nas wspólnota myśli i działania. Duma „bycia saperem”, walka o etos saperskiej służby i integrację środowiska wojsk inżynieryjnych, uczynienia z niego wielkiej „saperskiej rodziny”. Rozumieliśmy się - w tym zakresie - bez słów. Jako redaktor wspólnego naszego pisma SAPER, zawsze mogłem liczyć na życzliwość i wsparcie Prezesa. Pozostały po Tobie wielkie dzieła i dokonania. Pomimo sarkastycznego uśmiechu i nierzadko także słowa, byłeś ciepłym człowiekiem, bardzo wrażliwym, przyjemnym „biesiadnikiem” w gronie przyjaciół.

Będzie nam Ciebie brakowało. Pozostaniesz na zawsze w naszych sercach, **gdyż nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej...**

Żegnaj Przyjacielu.

płk Wiesław Leszek Ząbek

To nic... to tylko sen...

Stojąc na urwisku życia -
pośród skłębionych chmur
nadchodzącego przeznaczenia,
oczekuję na ożywczy wiatr
przynoszący nadzieję...

„To nic, że to sen
Tylko sen - to nic,
Kiedy śnię wtedy chce -
Bardzo chce - mi się żyć!

Oczami zgazowanej wyobraźni
postrzegam postrzępione kształty
odchodzącego życia
odpływającego zwolna
jak nadchodzący sen...

Nie budź mnie...Nie budź mnie...
Nie budź mnie, kiedy śnię -
Wtedy mogę być - z tymi...
Z którymi chcę.

Ogarniam nierealną pustkę
ściętą kroplami rosy
spływającej brudami
po zastygłej z bólu twarzy
zamazując wrażenie...

Że to tylko sen...

To nic, że to sen
Tylko sen... To nic,
Chociaż śnię ale wiem,
Że będziesz...
Wciąż o mnie śnić...

Wiesław Leszek Ząbek

OGŁOSZENIE

Zgodnie z decyzją ZG SSP, w 2019 r. pragniemy Świętu Stowarzyszenia Saperów Polskich przypadającemu na dzień 23 czerwca nadać stosowny charakter. Obchody Święta zbiegają się bowiem z 80. Rocznicą Września 1939 r. – napaści Niemiec hitlerowskich i Rosji Sowieckiej na Polskę. Głównym przedsięwzięciem tych uroczystości będzie konferencja popularno-naukowa n.t. „*Inżynieria wojskowa w wojnie obronnej II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r.*”, podróż historyczna szlakiem walk wrześniowych na środkowej Wiśle: Warszawa - Modlin oraz uroczyste spotkanie z prezesami kół SSP. Zapraszamy do udziału w powyższych przedsięwzięciach.

Jednak zakres i rozmiar obchodów zależał będzie nie tylko od zaangażowania członków naszego Stowarzyszenia ale również od możliwości finansowej SSP. Liczymy na pełne zaangażowanie i poparcie tych przedsięwzięć przez naszych: członków zwyczajnych i honorowych. Dlatego też zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich członków i sympatyków Stowarzyszenia Saperów Polskich o wsparcie materialne tych inicjatyw (od 2015 r. Stowarzyszenie nie otrzymuje żadnych dotacji).

Referaty przewidziane na konferencję:

1. Sytuacja polityczno-militarna Polski po Konferencji Monachijskiej;
2. Inżynieryjna rozbudowa rubieży obronnych na obszarze Polski do wybuchu wojny;
3. Wykorzystanie wojsk inżynieryjno-saperskich w Wojnie Obronnej II Rzeczypospolitej w 1939 r.;
4. Błędy i chwała września. Wrzesień 1939 r. w świadomości społecznej.

*Prezydium
Zarządu Głównego SSP*

1969  2019

Szanowni Koledzy!

6 września 2019 roku minie 50 lat od ukończenia przez nas Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych im. gen. Jakuba Jasińskiego we Wrocławiu.

Z tego też powodu organizujemy Zjazd Absolwentów '69, którym chcemy upamiętnić tę okrągłą i piękną rocznicę. Analizując odpowiedzi i sugestie kolegów wybraliśmy miejsce zorganizowania zjazdu w Piecyskach w dniach 5 – 8 (przyjazd 5-tego, wyjazd 8-go) września 2019 roku.

Podpisaliśmy umowę w ośrodku wypoczynkowym w Piecyskach.

Koszt imprezy powinien się zamknąć w granicach 400 – 450 zł od osoby.

Chęć uczestnictwa prosimy zgłaszać do Grzegorza Nowaczyka na nr telefonu 887 200 449 lub do Wiktora Gołębiowskiego na adres: hw.golebiowscy@gmail.com

Z saperskimi pozdrowieniami – organizatorzy.

W programie planujemy przewidziane na tą okoliczność uroczystości oraz między innymi:

- wyjazd autokarem grupy chętnych do Bydgoszczy (zwiedzanie zakątków miasta) z przewodnikiem
- w zależności od pogody dla chętnych rejs stateczkiem NIVA po Zalewie Koronowskim
- degustacje w lokalnej warzelni piwa na Wyspie Młyńskiej w Bydgoszczy
- zwiedzanie MUZEUM HISTORII MYDŁA i BRUDU
- zwiedzanie wnętrza i zaplecza OPERY NOVA
- zwiedzanie Muzeum Łowiectwa w m. Poledno.
- ognisko przy grillu, symbolicznym piwku, pysznych zakąskach oraz śpiewie przy akompaniamencie akordeonisty.
- możliwy występ zespołu szkolnego „Kocielniaki”.

Są to propozycje wstępne możliwe do korekty w zależności od wynikłych nieprzewidzianych sytuacji.



AUTOBOX

INNOVATIONS

Autobox Innovations Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k.
27-200 Starachowice, ul. Samochodu "Star 266" 1
tel. +48 41 273 71 34 / fax. +48 41 273 71 30
e-mail: autobox@autobox.pl



SAMOCHÓD **HONKER** **M-AX**

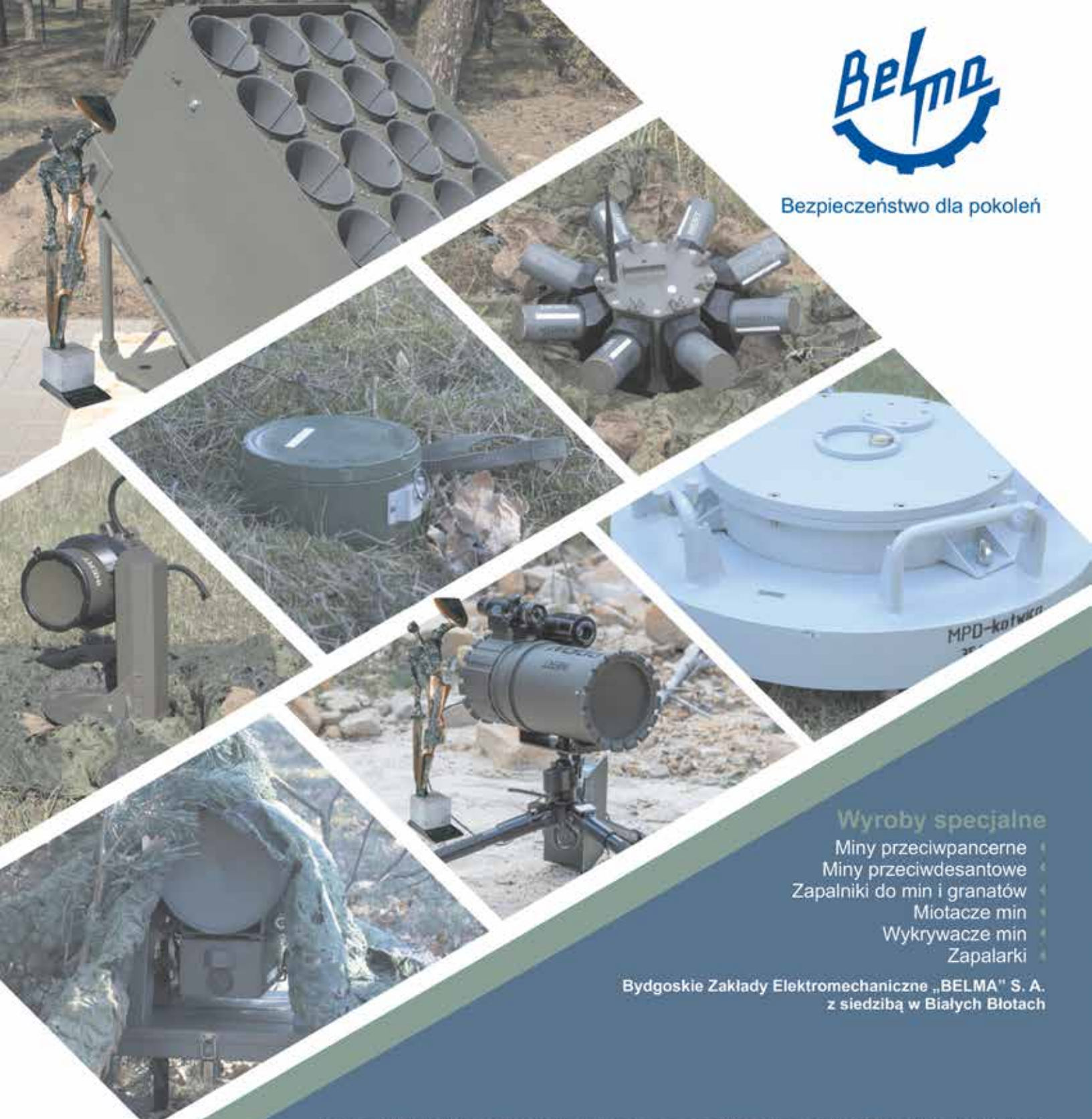
ZMODERNIZOWANY
STAR 266 M2

- Solidność i doświadczenie
- Produkcja dla wojska
- Remonty główne sprzętu wojskowego
- Modernizacja samochodu Star 266 M2
- Produkcja cywilna





Bezpieczeństwo dla pokoleń



Wyroby specjalne

- Miny przeciwpancerne
- Miny przeciwdesantowe
- Zapalniki do min i granatów
- Miotacze min
- Wykrywacze min
- Zapalarki

Bydgoskie Zakłady Elektromechaniczne „BELMA” S. A.
z siedzibą w Białych Błotach

Z okazji „Dnia Saperów” ustanowionego na cześć sforsowania Odry i Nysy Łużyckiej,
Wszystkim Żołnierzom Wojsk Inżynieryjnych
składamy najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności,
zdrowia i szczęścia na polu zawodowym oraz prywatnym

CHWAŁA SAPEROM!

Zarząd BZE „BELMA” S.A.



POLSKA GRUPA ZBROJENIOWA